REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 856-53; 585-10; — Telefon administracji 521-60, — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Czwartek, 5 sierpnia 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 214

Rok 57

Marshall studiuje sprawozdanie z Moskwy

WASZYNGTON. (SAP) Minister spraw zagranicznych USA, Marshall otrzymał we wtorek sprawozdanie ambasadora USA w Moskwie Bedell Smitha, dotyczące rozmowy przeprowadzonej z generalissimusem Stalinem. Jak donoszą, Marshall wraz z doradcami natychmiast zajął się studiowaniem sprawozdania. Treść sprawozdania Smitha jest trzymana w ścisłej tajemnicy jak zresztą wszystko co dotyczy konferencji na Kremlu.

Wyszyński odpowiada Peakowi

Radziecki projekt konwencji w sprawie żeglugi na Dunaju

BELGRAD (PAP) Szef delegacji radzieckiej na konferencji dunajskiej — wiceminister Wyszyński wygłosił 3 sierpnia przemówienie, w którym zareplikował na wystąpienie delegata brytyjskiego — Peaka. Wiceminister Wyszyński zwrócił na wstępie uwagę na fakt poruszenia przez Peaka szeregu nieistotnych zagadnień, które w niczym nie przyczynią się do posunięcia prac konferencji naprzód.

Wyszyński wyraził zadowolenie z oświadczenia Peaka, że przemówienie jego w pierwszym dniu konferencji nie miało charakteru ultimatywnego.

BELGRAD (PAP) Jak już podawano, przewodniczący delegacji radzieckiej wiceminister Wyszyński złożył na konferencji dunajskiej projekt w sprawie żeglugi na tej rzece.

Projekt ten przewiduje m. in. następujące punkty:

1) Komisja dunajska będzie miała swoją siedzibę w Galaczu. W skład komisji wejdą wyłącznie przedstawiciele państw naddunajskich z tym, że Austria będzie mogła się dołączyć do komisji dopiero po podpisaniu traktatu pokojowego.

2) Poszczególne kraje naddunajskie mają obowiązek utrzymania swych odcinków rzeki w stanie spławności, gdyby zaś którykolwiek z krajów nie był w stanie wykonać niezbędnych prac zadania te przejmie komisja dunajska.

3) Budżet komisji pokrywają państwa naddunajskie w równych składkach rocznych.

4) Okręty wojenne państw dunajskich mogą przepływać granice danego kraju tylko po uprzednim porozumieniu z zainteresowanym państwem, natomiast okrętom wojennym państw nie leżących nad Dunajem zabrania się żeglugi na tej rzece.

5) Statki handlowe państw obcych muszą przestrzegać przepisów i zarządzeń wydanych przez zainteresowane w danym wypadku państwo naddunajskie.

6) Na poszczególnych odcinkach Dunaju będą utworzone zarządy rzeczne, w których skład wejdą przedstawiciele tych państw, przez których terytorium przepływa Dunaj na danym odcinku.

Polacy rządzą się dobrze

stwierdza Amerykanin z ONZ

NOWY JORK (PAP) — Szef Funduszu Pomocy Dzieciom ONZ na terenie Polski, dr Earl Bell, który po 4 miesięcznym pobycie w Polsce wrócił do Stanów Zjednoczonych — oświadczył, że Polska osiągnęła ogromny postęp w odbudowie kraju.

„Żaden inny kraj — powiedział dr Bell — nie znalazł się w obliczu tak trudnych problemów po wojnie, jak Polska. Polacy dzięki zdecydowanej woli i własnemu wysiłkowi osiągnęli ogromny postęp w odbudowie, podczas gdy wiele krajów Europy zachodniej znajduje się nadal w krytycznej sytuacji i błaga rządy zagraniczne o pomoc".

Dr Bell zaznacza, że Polacy pracują z szczególnym entuzjazmem i samozaparciem. Dotyczy to wszystkich warstw od ministra do szofera. Polacy wprowadzili w życie program odbudowy w takim stopniu [illegible] Amerykanie.

Walkę z rządem mniejszości

zapowiada fiński front ludowy

HELSINKI (PAP) — W tych dniach odbyło się plenum egzekutywy Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego, na którym Marta Kuusinen—Lejno wygłosiła referat na temat sytuacji politycznej, a Kulo — referat o wynikach wyborów do sejmu. Plenum uchwaliło rezolucję, w której stwierdza: iż rząd socjal-demokratów, utworzony przez socjal-demokratów prawicowych, zgodnie z planami prawicowych kół politycznych kraju, nie nadaje się do prowadzenia polityki powojennej Finlandii i nie odpowiada interesom kraju. Hagerholm, tworząc rząd, przy poparciu tych kół, pominął w sposób nielojalny DZNF, który odgrywał decydującą rolę w życiu politycznym kraju, ażeby przygotować drogę dla przejścia do poprzedniego systemu antydemokratycznego, wbrew interesom warstw pracujących ludności fińskiej.

Rząd taki nie może zapewnić przeprowadzenia pokojowej, przyjaźnej wobec ZSRR, polityki zagranicznej, a więc nie może również zagwarantować urzeczywistnienia antyfaszystowskiej polityki wewnętrznej i realizacji reform demokratycznych, oczekiwanych z niecierpliwością przez szerokie rzesze narodu. Wobec tego DZNF i masy ludowe, które stoją za nim, nie mogą zająć innego stanowiska oprócz stanowiska zdecydowanej opozycji w stosunku do takiego rządu. Związek wzywa swych zwolenników i wszystkich obywateli demokratów do walki ze zgubnym dla kraju frontem w celu umożliwienia skierowania rozwoju politycznego kraju na słuszną drogę.



Przed utworzeniem nowego gabinetu francuskiego prezydent Auriol przyjął szereg mężów stanu. Między innymi przywódcę komunistów francuskich Maurice Thoreza.

Delegacja CSR

przybyła do Warszawy

WARSZAWA. — W dniu 4 bm. przybyła do Warszawy z Pragi czeskiej 25 osobowa delegacja czechosłowacka na 2 sesję Polsko-Czechosłowackiej Rady Współpracy Gospodarczej.

Na czele delegacji stoi minister handlu zagranicznego dr A. Gregor z towarzyszącym mu wicem. handlu zagranicznego Evien Lobl, [illegible] dyrektor Banku Czechosłowackiego dr Leopold Schmela oraz najwybitniejsi przedstawiciele i eksperci życia gospodarczego Czechosłowacji.

Przybyłych gości powitali na dworcu min. przem. i handlu tow. Minc, min. skarbu tow. Dąbrowski, prezes CUP-u tow. Dietrich, wiceministrowie — Balicki i Drożniak.

Obrady sesji rady współpracy gospodarczej trwać będą [illegible]

B. dyrektor I. G.

zabiega o dawną posadę

BERLIN (PAP) — Agencja APN donosi z Norymbergi, że uwolniony ostatnio przez amerykański trybunał wojskowy jeden z byłych dyrektorów koncernu I. G. Wuerster zwrócił się do francuskiego zarządu wojskowego z prośbą o ponowne zatrudnienie go w tych zakładach. Wuerster miał zaoferować swoje „doświadczenie" w odbudowie fabryk w Ludwigshafen, zniszczonych na skutek niedawnej eksplozji.

Ogólnokrajowy zjazd aktywistów CZZM

obradował nad realizacją uchwał KCZZ

Tow. Matuszewski informuje delegatów o sytuacji politycznej

KATOWICE (x) W dniu wczorajszym w Katowicach obradował ogólnokrajowy zjazd aktywistów Centralnego Związku Zawodowego Metalowców i przodowników pracy.

Tematem obrad zjazdu były sprawy związane z ostatnim posiedzeniem rozszerzonego Plenum KCZZ i sprawy realizacji podjętych wówczas uchwał.

W zjeździe wziął udział sekretarz KCZZ tow. Stefan Matuszewski, oraz przedstawiciele partii robotniczych: z ramienia PPS tow. Jagiełło z Wydziału Zawodowego Centralnego Komitetu oraz inż. Krajewski z WK PPR w Katowicach.

Zagajając obrady przewodniczący zarządu głównego CZZM tow. Kieszczyński podkreślił, że będą one miały poważne znaczenie dla Związku, gdyż zapoczątkują nowy etap w pracach organizacyjnych na odcinku współzawodnictwa, akcji wczasowej, kulturalno-oświatowej oraz przyniosą zmianę systemu zbierania składek członkowskich.

Tow. Kieszczyński oddał następnie głos sekretarzowi KCZZ tow. Matuszewskiemu, który obszernie przedstawił zebranym delegatom sytuację polityczną w skali ogólnoświatowej i krajowej, wskazując na ustosunkowanie się organizacji zawodowych do tych zagadnień.

Tow. Kieszczyński zreferował z kolei wyniki obrad Wydziału Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, wskazując iż utrzymanie jedności klasy robotniczej w skali światowej jest zwycięstwem polskich robotników.

Tow. Piłat, sekretarz generalny CZZM omówił obszernie kwestię rozwoju współzawodnictwa [illegible] niedomagania pracy związkowej, a przede wszystkim wybujałą autonomię niektórych placówek terenowych co odbija się ujemnie na ich sytuacji finansowej.

Nawiązując do mającej nastąpić zmiany zbierania składek członkowskich referent podkreślił, że aktywiści związkowi muszą obecnie bardziej dbać o interesy członków [illegible]

Przyczyni się to również do wzrostu znaczenia związków zawodowych wśród członków.

Omówiono także sprawy finansowe Związku, współzawodnictwa i wychowania fizycznego młodzieży robotniczej.

Po dyskusji uchwalono rezolucje, w których aktywiści CZZM wyrazili swą solidarność z uchwałami KCZZ, oświadczając, iż dołożą starań, aby ruch współzawodnictwa pracy objął jak najszersze masy robotników.

Delegaci podkreślili również swą solidarność z uchwałami konferencji 8 ministrów spraw zagranicznych w Warszawie i wystąpili z protestem przeciwko stanowisku Watykanu w sprawie naszych Ziem Zachodnich.

Śląsko-dąbrowski aktyw rolny

popiera uchwały w sprawie rozwoju spółdzielczości na wsi

KATOWICE — Aktyw wiejski PPR, PPS, SL i ZSCH województwa śląsko-dąbrowskiego na wspólnej naradzie w dniu 3 bm., na którą przybył wiceminister rolnictwa i reform rolnych Tkaczów, wyraził jednogłośnie swą całkowitą solidarność i pełne poparcie dla ostatnich uchwał KC PPR, CKW PPS, KKW SL i plenum zarządu głównego ZSCH, dotyczących rozwoju spółdzielczości na wsi Ludowej Polski.

Obrady aktywu otworzył II sekretarz KW PPR Nowak po czym obecni na naradzie instruktorzy rolni i prezesi powiatowych zarządów ZSCH złożyli sprawozdanie sytuacyjne.

Solidaryzując się z masami polskimi członkowie bratnich partii robotniczych w wojew. śląsko-dąbrowskim pośpieszyli w roku bież. z wydatną pomocą gospodarzom, w akcji żniwnej.

Jak wynika ze sprawozdań, złożonych na naradzie, żniwa na całym obszarze wojew. śląso-dąbrowskiego przebiegają bardzo pomyślnie. Próbne omłoty zapowiadają bogaty plon. Np. w powiecie gliwickim z hektara otrzymano przeciętnie 18 q żyta, 22 q owsa i 18 q pszenicy. Dużo uwagi poświęcono zagadnieniu rozwoju ZSCH na obszarze wojew. śląsko - dąbrowskiego.

Podstawowy referat o najważniejszych zagadnieniach wsi i zadaniach aktywu rolnego, wygłosił wiceminister Tkaczów.

Wiadomości z Olimpiady

Łomowski najlepszy w Europie

Polak zajął czwarte miejsce w kuli

LONDYN (tel. wł.) — Łomowski odniósł duży sukces, zajmując w finale rzutu kulą czwarte miejsce i ulegając tylko trzem Amerykanom. Wyniki techniczne: 1) Thomson — 17,12 m (nowy rekord olimpijski), 2) Delannoy — 16,68 m, 3) Fuchs — 16, 42 m., 4) Łomowski — 15.37.5 m, 5) Karwidson (Szw.) — 15,34, 6) Lehtinen 15,05.

Gierutto był w drugiej dwunastce rzutem 14,37 m.

Łomowski jest więc najlepszym miotaczem w Europie.

Finał biegu na 200 m wygrał Patton (USA) przed Ewellem, La Beachem i Mac Kenleyem.

W trójskoku: 1) Ahman (Szwecja) 15,30 m, 2) Every (Australia) 15.26 m, 3) Sarfal (Turcja) 15 25 m.

Zapasy w stylu wolnym przyniosły Turkom cztery złote medale w wagę kogucią Akar, piórkową [illegible] ge, lekką Atik, półśrednią [illegible]

W muszej wygrał Fin Vitala, w półciężkiej Wittenberg (USA) w ciężkiej Bobicz (Węgry)

W przedbiegu na 80 m p. pł. Blanker-Koen wyrównała rekord świata w czasie 11,3.

Żyto już w stodole...!

Sprawnie idą żniwa

WARSZAWA. — Żniwa pod koniec lipca odbywały się w szczególnie pomyślnych warunkach atmosferycznych. Do końca miesiąca sprzątnięto w województwach centralnych 100 proc żyta, 60—95 proc. pszenicy ozimej oraz — 80 proc. jęczmienia.

Zbiory owsa rozpoczęły się już w województwach środkowych i w niektórych powiatach województw północnych.

Wobec zastosowania pomocy sąsiedzkiej oraz pomocy różnych organizacyj państwowych i społecznych żniwa zostały przeprowadzone szybko i pomyślnie.

Majątki państwowe, jako główny producent zbóż kwalifikowanych rozpoczynają omłoty aby dostarczyć na czas doborowego ziarna na siewy jesienne dla gospodarstw chłopskich.

Celem umożliwienia gospodarstwom nabycie nasion zbóż, Państwowy Bank Rolny otworzył kredyt w wysokości 80 mil. zł.

Odpowiedź Czechosłowacji na notę USA

w sprawie akcji wywiadu amerykańskiego

PRAGA (SAP). — Czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło we wtorek odpowiedź na notę amerykańską protestującą przeciwko oskarżeniom czechosłowackiego ministerstwa spraw wewnętrznych, że amerykański wywiad skierował do Czechosłowacji uchodźców politycznych w celu dokonywania zbrodni politycznych.

Odpowiedź czechosłowacka podaje szczegóły o terrorystach przysłanych do Czechosłowacji z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, którzy zabili majora Augusta Srama. Zeznania aresztowanych w związku z tym morderstwem ujawniły, że morderca, Milan otrzymał instrukcje od amerykańskiego oficera wywiadowczego w Regensburgu oraz, że przyobiecano mu prawo azylu w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

Inny terrorysta Miloslaw Sarak, któremu zlecono zamordowanie ministra obrony narodowej, Ludwika Swobody podczas zlotu Sokołów w Pradze otrzymał instrukcje od amerykańskiego oficera wywiadowczego występującego pod ps. „Willy" a którego biuro mieściło się w lokalu sztabu wywiadowczego w Straubing.

Oświadczenie czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych konkluduje, że z uwagi na dokładność i przekonywujący charakter zeznań złożonych przez aresztowanych, zainteresowane władze czechosłowackie nie miały powodów do wątpiewania w ustalone niezbicie fakty, stojące w sprzeczności z międzynarodowym prawem.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

NEW REPUBLIC

„[illegible] Roosevelt, albo człowiek wierny jego ideałom, nie mielibyśmy dzisiaj kryzysu berlińskiego i bez poświęcenia choćby jednej zasady prawdziwego amerykanizmu, czy naszych interesów dawno znaleźlibyśmy bazę porozumienia z rządem sowieckim i naszymi dawnymi wschodnimi sprzymierzeńcami.

Jednakże w Hyde Parku cztery lata temu pogrzebano nasze[go] prezydenta a w Waszyngtonie pogrzebano równocześnie nasze nadzieje.

Wmanewrowano nas w politykę, której jedynym celem jest odrodzenie potęgi wielkich przemysłowców i karteli, które stały za Hitlerem, finansowały faszyzm i stały u kolebki jego wojennych poczynań. Dziś mówią nam, że w Niemczech Zachodnich panuje spokój i sprawiedliwość: spokój dla niemieckiego przemysłu wojennego, na którego czele stają ludzie Kruppa i IG., sprawiedliwość wykonywana przez sędziów, którzy w 70 proc. byli hitlerowcami.

Równocześnie nasz prestiż w Niemczech obniża się w miarę jak dokonuje się spowodowany polityką amerykańską podział Niemiec i jak w Niemczech Zachodnich powstaje rodzaj amerykańsko-angielskiego Porto-Rico. Jeżeli już utraciliśmy z własnej winy politycznie Berlin, nie stracilibyśmy nic, jeżelibyśmy go oddali militarnie.

Ale w naszym rządzie siedzą dziś wielkiego kryzysu, marionetki domów bankowych i naftowi dyplomaci. Weszli do rządu generałowie, a wyszli z niego ludzie, którzy planowali tamę w Tennessee, którzy wyratowali farmera z nędzy i robotnika z otchłani bezrobocia. Ci ludzie nie zawahali się zatrzasnąć drzwi, gdy ZSRR wystąpił z ofertą rokowań."

HENRY WALLACE

Bez Francji

Arabowie montują blok

państw śródziemnomorskich

KAIR (SAP) — Dziennik egipski „Al Misri" ogłosił szczegóły projektu nowego bloku, który objąłby państwa śródziemnomorskie, z wyłączeniem Francji. Rzecznik egipskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył na ten temat, że państwa basenu Morza Śródziemnego są zainteresowane w obronie wspólnych swoich interesów na tym obszarze.

Jeśli chodzi o Francję wciągnięcie jej przedstawia trudności, gdyż jest równocześnie związana ona z państwami Beneluxu oraz z mocarstwami anglosaskimi.

Dlatego też Egipt zamierzał zaprosić Hiszpanię, Włochy, Grecję, Turcję, Syrię, Liban wyłączając natomiast Francję.

Prawdopodobnie warunkiem ze strony Włoch i Hiszpanii będzie jednak wejście Francji do wspomnianego bloku. Egipt i Grecja przygotowują wspólną deklarację na wrześniowe posiedzenie ONZ w Paryżu, na temat powołania do życia regionalnego bloku śródziemnomorskiego.

Anglosasi kompromitują się w Genewie

Deklamując o prawach człowieka

– nie chcą uznać praw kobiet

GENEWA (PAP). W ciągu ostatnich dni Komitet Praw Człowieka, który obraduje w Genewie, omawiał projekt rezolucji dotyczących praw kobiet, zwłaszcza kwestii zapewnienia kobietom możliwości udziału narówni z mężczyznami w działalności rządowej i międzynarodowej, w tej liczbie w [illegible] ONZ.

Projekty rezolucji w tym przedmiocie zostały zgłoszone przez delegacje ZSRR, Francji i Chile. Delegacja radziecka w swym projekcie uwzględniła odpowiednie decyzje Komisji Praw Kobiet. Projekt radziecki stwierdzał, iż jeszcze nie we wszystkich krajach kobiety mają dostęp do działalności państwowej a w wielu krajach istnieją jeszcze poważne ograniczenia praw kobiet i różne formy dyskryminacji, szczególnie przy mianowaniu kobiet na stanowiska dyplomatyczne i rządowe. Przeciwko tym sformułowaniom wystąpiły delegacje brytyjska i amerykańska.

Przedstawiciel ZSRR wystąpił z ostrą krytyką stanowiska anglosasów, wskazując na to, że reprezentanci USA i Wielkiej Brytanii uniemożliwiają w gruncie rzeczy powzięcie uchwał, które zmierzałyby do poprawy sytuacji prawnej i społecznej kobiet.

Dyskusje nad projektami nie dały wyników.

Nie chcą współpracy

z fałszerzami dziejów

WARSZAWA (SAP). — W Paryżu odbyły się obrady Międzynarodowego Komitetu Historycznego, w którym Polskie Towarzystwo Historyczne reprezentował prof. Uniw. Warszawskiego dr Tadeusz Manteuffel.

Podczas obrad Międzynar. Komitet Historyczny odrzucił stanowczo wszelką współpracę z historykami niemieckimi.

Zorganizowanie międzynarodowego kongresu historyków w 1950 roku powierzono francuskiemu komitetowi narodowemu.

W Belgradzie dyskusja

nad procedurą obrad

BELGRAD (PAP) — Na ostatnim posiedzeniu konferencji naddunajskiej, której przewodniczył delegat węgierski Mollar, został rozpatrzony projekt zasad procedury, przedstawiony przez delegację jugosłowiańską. Konferencja uchwaliła projekt jugosłowiański z pewnymi poprawkami i wyłoniła komisję redakcyjną, w celu ostatecznego sformułowania zasad procedury. Do komisji weszli przedstawiciele ZSRR, Francji i Jugosławii.

W czasie omawiania tego projektu szczególną dyskusję wywołała kwestia głosowania. Delegacja jugosłowiańska zaproponowała, ażeby konferencja podejmowała decyzje zwykłą większością głosów. Delegat francuski zaproponował natomiast, żeby konferencja zastosowała dwie metody głosowania: zwykłą większością głosów, przy głosowaniu zagadnień proceduralnych i większością [illegible] głosów — przy głosowaniu nad sprawami o charakterze zasadniczym.

Przeciwko tej propozycji wystąpił delegat radziecki Wyszyński, który podkreślił, iż nie ma potrzeby stosowania różnych metod głosowania, gdyż wystarczy najzupełniej metoda zaproponowana przez delegację jugosłowiańską. Przy tym Wyszyński przytoczył cały szereg przykładów historycznych, dowodzących, że na konferencjach międzynarodowych najważniejsze decyzje bardzo często podejmowane są w drodze stosowania metody, proponowanej przez Jugosławię.

Wyszyński przypominał, że również na uprzednich konferencjach w sprawach żeglugi na Dunaju, decyzje były podejmowane zwykłą większością głosów, dlatego też delegacja radziecka nie widzi powodu, dla których obecna konferencja miałaby odstąpić od tej zasady. Wyszyński wyraził przekonanie, że propozycja francuska może doprowadzić jedynie do utrudnienia prac konferencji.

Samoloty RAF

przeciw bezbronnym

LONDYN. (PAP) — Według doniesień agencji Reutera z Singapoore, do akcji przeciwko powstańcom malajskim wprowadzono samoloty RAF, które przeprowadziły pierwszą operację bombową.

Jeden z samolotów RAF wystrzelił — jak by omyłkowo — rakietę w pobliżu Kula-Lumpur, zabijając dziecko chińskie i raniąc poważnie 25 innych Chińczyków.

Junacy na „Zaruskim"

popłyną do Leningradu

WARSZAWA. — Odbywający się od 15 czerwca w Ustce kurs dla instruktorów PW — Marynarki zbliża się ku końcowi. Po otrzymaniu nauk teoretycznych z zakresu służby morskiej junacy wyruszą w dniu 15 sierpnia br na pełne morze statkiem szkolnym „Gen. Zaruski"

Rejs trwać będzie koło 3 tygodni. Uczestnicy odwiedzą szereg portów bałtyckich z Leningradem na czele, gdzie złożą wizytę młodzieży radzieckiej.

Konwent komunistów USA obraduje

NOWY JORK (PAP) — Rozpoczęła się tu 14 ogólno - narodowa konwencja partii komunistycznej USA, która podczas kilkudniowych obrad opracuje platformę polityczną partii i plan kampanii politycznej na rok bieżący. Poprzednia konwencja partii odbyła się w Nowym Jorku w roku 1945.

Konwencja zaczęła się wielkim wiecem protestacyjnym przeciwko prześladowaniu komunistów w USA. Na konwencję zaproszeni zostali w charakterze przedstawiciel[i] partii komunistycznych Francji — François Billoux i Wielkiej Brytanii — Philip Piratin. Władze amerykańskie odmówiły jednak wizy Piratinowi, a i obecność Billoux jest problematyczna wobec braku decyzji departamentu stanu w sprawie jego przyjazdu do USA.

Konwencja partii komunistycznej USA odbywa się pod hasłem walki o pokój, o prawa obywatelskie i o bezpieczeństwo międzynarodowe.

Bomba w Watykanie

Mieszkańcy czekają na eksplozję

WATYKAN (SAP). — Zamiatacz ulic znalazł we wtorek rano na placu św. Piotra w Watykanie pod kolumnadą niewielką bombę. Policja wezwała bezzwłocznie wojskowych rzeczoznawców, którzy oświadczyli, że bomby nie można dotykać, gdyż bezpieczniki zostały usunięte. Zamknięto wszystkie ulice prowadzące do placu św. Piotra, gdyż musi być spowodowany wybuch bomby na miejscu. Żołnierze przykryli bombę dużymi workami i piaskiem. Policja wszczęła dochodzenia.

Sekretarz Generalny SFMD mówi:

Z całego świata do Warszawy

zjadą działacze młodzieżowi

by radzić nad umocnieniem pokoju i postępu

WARSZAWA (PAP) — W związku z mającą odbyć się w dniach 8 do 18 sierpnia br. w Warszawie międzynarodową konferencją młodzieży pracującej, organizowaną przez Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowę z przebywającym w Warszawie p. Bertem Williamsem, sekretarzem generalnym SFMD, który oświadczył że:

— celem konferencji jest utrwalenie i wzmocnienie jedności młodzieży pracującej całego świata w walce o jej ekonomiczne i polityczne prawa, w walce o pokój, demokrację i niezależność narodową.

Delegaci zebrani na konferencji uchwalą Kartę Praw Młodzieży, która zostanie przedłożona Radzie Ekonomiczno - Społecznej — Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz zrzeszeniom pracowniczym i związkom zawodowym całego świata.

Karta praw młodzieży stanie się bazą, na której młodzież pracująca całego świata prowadzić będzie dalszą walkę o swoje prawa w społeczeństwie.

— Chciałbym z naciskiem podkreślić — powiedział p. Williams — zainteresowanie, jakie konferencja budzi wśród młodzieży całego świata. Dziś już wiemy na pewno, że weźmie w niej udział ponad 600 delegatów reprezentujących młodzież przeszło 50 krajów świata, a nie jest wykluczone, że liczby te jeszcze się powiększą.

Olbrzym powietrzny

zaginął bez wieści

PARYŻ (PAP). — Samoloty i statki 4 narodów kontynuują poszukiwania olbrzymiego wodnopłatowca francuskiego, który od 2 dni zaginął nad Atlantykiem na zachód od Afryki z 52 osobami na pokładzie. Samoloty brytyjskie, francuskie, portugalskie i amerykańskie, współdziałające z francuskimi okrętami wojennymi, nie zdołały dotychczas natrafić na jakikolwiek ślad zaginionego wodnopłatowca.

Dolary płyną rzeką

do kieszeni kapitalistów USA

NOWY JORK (PAP) — „Wall Street Journal" donosi, że zyski przemysłu amerykańskiego w ciągu kwartału br. przekroczyły poziom z I kwartału. W porównaniu z identycznym okresem roku 1947 są one wyższe o 26 proc. Ogólne zyski przemysłu amerykańskiego, po potrąceniu podatków, wyniosły w II kwartale br. około 690 milionów dolarów.

Największy wzrost zysków w porównaniu z II kwartałem ub. roku wykazuje: przemysł samochodowy (wzrost zysków o 45 proc.), przemysł węglowy (64 proc.), przemysł naftowy (89 proc.)

Rada Naczelna SFMD

w Warszawie

WARSZAWA. — Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zwrócił się do Związku Młodzieży Polskiej z prośbą o wyrażenie zgody na odbycie Rady Naczelnej SFMD w Polsce. Rada Naczelna Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej odbyłaby się w Warszawie, bezpośrednio po zakończeniu międzynarodowej konferencji młodzieży pracującej.

Związek Młodzieży Polskiej wyraził zgodę na propozycję sekretariatu SFMD.

Remontujemy stare domy

Dekret o Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej

W miarę stabilizacji stosunków gospodarczych związanej z wynikami pracy całego narodu, przystępujemy do regulowania coraz to [illegible] wych dziedzin naszego życia. Dzięki uchwalonemu ostatnio przez rząd dekretowi o najmie lokali który niebawem nabierze mocy obowiązującej w znacznej mierze posuniemy naprzód sprawę poprawy warunków mieszkaniowych w Polsce.

Jeśli rząd przystępuje dopiero obecnie do regulowania sprawy czynszów komornianych i tworzenia Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, to wcale z tego nie wynika, aby [illegible] tychczas zagadnienie remontu [illegible] mów mieszkalnych nie było w Polsce należycie doceniane. Żyjemy jednak w okresie, w którym [illegible] do czynienia z natłokiem słusznych celów. Wszystko jest ważne, potrzebne i pilne. Równocześnie przeprowadzamy odbudowę zniszczeń wojennych oraz pragniemy usunąć najbardziej rażące zaniedbania okresu przedwojennego. Środki natomiast mamy wybitnie ograniczone, a powiększać je możemy wybitu własnym wytrwałym wysiłkiem.

Podwyżka czynszów

Postulat rewizji czynszów komornianych nasuwał się jako nieodparta konieczność. Obowiązujące stawki przedwojenne były bardzo niskie. Nie zachęcało to nikogo [illegible] lokowania swych kapitałów w [illegible] wych budowlach, a groziło ruiną starym, co w sumie stawiało pod poważnym znakiem zapytania poprawę warunków mieszkaniowych w Polsce.

Do rozwiązania [illegible] rząd przystąpił drogą podniesienia kredytów na cele budowlane w planach inwestycyjnych oraz zezwolenia na pobieranie czynszów komornianych w nowowybudowanych domach według zasad wynikających z godziwej kalkulacji gospodarczej. To jednak nie rozwiązywało problemu remontu starych domów, którym z biegiem czasu mogło grozić kompletne zniszczenie.

Przed kilkoma dniami podawaliśmy w obszernym streszczeniu zasady nowouchwalonego dekretu. Przewiduje on podwyższenie czynszów lokali mieszkalnych oraz opłat od sklepów i przedsiębiorstw. Określony procent podwyższonych czynszów właściciele nieruchomości będą wpłacać na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, który będzie dzięki temu gromadził środki finansowe na dokonywanie remontów w budynkach mieszkalnych.

Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej będzie się składał z funduszów lokalnych w powiatach i miastach wydzielonych oraz funduszu ogólnokrajowego. Przy takiej konstrukcji powiaty i miasta, których potrzeby remontowe będą większe od nagromadzonych lokalnie środków finansowych, będą mogły korzystać z pomocy funduszu ogólnokrajowego.

Równocześnie w nowym dekrecie jest przewidziane, że każdy właściciel nieruchomości będzie obowiązany, niezależnie od wpłat na Fundusz Gospodarki [illegible] przeznaczać określony procent pobieranych nowych czynszów na koszty eksploatacji i potrzebnych bieżących remontów.

Słuszne podejście

Oczywiście zasad nowego dekretu rząd nie mógł rozciągnąć na wszystkich obywateli kraju. Zbyt wielka jest rozpiętość w zarobkach świata pracy w zestawieniu z dochodami prywatnych przedsiębiorstw oraz wolnych zawodów. O ile te ostatnie kształtują się na zasadach wolnego rynku, o tyle zarobki i płace świata pracy są jeszcze [illegible] wiązane z zasadą reglamentacji.

Biorąc to pod uwagę dekret zwalnia od podwyżki czynszów wszystkich, których głównym utrzymaniem jest praca najemna, działalność naukowa, oświatowa, artystyczna, literacka i publicystyczna.

Nie jest to żaden przywilej dla świata pracy, a jedynie dostosowanie się słusznych zasad nowego dekretu do rzeczywistych warunków w kraju. Zdajemy sobie sprawę, że w miarę jak będzie następowała regulacja zarobków i płac stopniowo i świat pracy będzie pociągany [illegible]

Nadzór nad działalnością funduszów lokalnych zostaje powierzony właściwym Radom Narodowym, które będą udzielać dotacji na remonty kapitalne na podstawie wniosków składanych przez zainteresowanych. Stwarza to dla Rad Narodowych nowe i rozległe pole działania. Sprawą wyrównywania niedoborów funduszów lokalnych zajmować się będzie Rada Państwa, a nadzór nad działalnością FGM obejmą ministrowie Odbudowy i Skarbu.

Duży krok naprzód

Nowy dekret rozwiąże [illegible] najpilniejszych spraw w dziedzinie, którą obejmuje. Powstrzymany zostanie w Polsce proces niszczenia budynków mieszkalnych, a właściciele prywatni nie będą mogli prowadzić rabunkowej gospodarki poprzez posuniętą do maksimum eksploatację her minimum nakładów. Państwo uzyska zwolnienie kapitałów inwestowanych dotychczas w remonty i będzie mogło je przeznaczyć na inwestycje w nowe budynki mieszkalne.

Rumunia na drodze do socjalizmu

Szereg ostatnio zawartych umów handlowych z różnymi krajami [illegible] i młodymi demokracjami [illegible] oraz obecna pozycja Rumunii na konferencji poświęconej sprawom uregulowania żeglugi na Dunaju, — Świadczy o tym, że Rumunia wyszła z doniedawnego zacofanego położenia w polityce międzynarodowej i wstąpiła na własną drogę.

Zdobyć się na to mogła dzięki zwycięstwu Frontu ludowej demokracji w dniu 28 marca 1948 r. Dalsze reformy w państwie były już tylko logiczną konsekwencją tego zwycięstwa. A jeszcze tak niedawno, bo do końca 1947 r. była królestwem.

Nacjonalizacja przemysłu

Zwycięstwo Frontu ludowego umożliwiło w dniu 11 czerwca 1948 r. Wielkiemu Zgromadzeniu Narodowemu uchwalenie ustawy o przejściu w ręce państwa przemysłowych przedsiębiorstw, banków, towarzystw ubezpieczeniowych oraz [illegible] sportu. Był to dalszy mocny krok w kierunku ugruntowania demokratyzacji Rumunii. Było to zdecydowane wstąpienie na drogę socjalizmu.

Na podstawie ustawy uległo nacjonalizacji 20 zakładów metalurgicznych, 142 zakładów obróbki metali, 20 kopalni węglowych, 25 naftowych i gazowych towarzystw akcyjnych, 156 zakładów produkcji materiałów budowlanych, 42 przedsiębiorstw przemysłu chemicznego oraz 151 fabryk tekstylnych. Prócz tego znacjonalizowano 10 prywatnych dróg kolejowych, 4 towarzystwa okrętowe, 352 morskich i rzecznych okrętów i 15 ubezpieczeniowych towarzystw.

W ten sposób w ręku państwa znalazła się przeważająca część wielkich przedsiębiorstw, co umożliwiło sektorowi państwowemu od razu zająć stanowisko decydujące i prowadzące w społeczno ekonomicznym faktorze.

Wielką rolę w przeprowadzeniu nacjonalizacji odegrało unarodowienie już poprzednio, w grudniu 1946 r. Rumuńskiego Banku.

Polityka Frontu ludowej demokracji była już od początku nastawiona na odbudowę i rozwój gospodarstwa narodowego. Świadczą o tym wyniki. Już w pierwszym kwartale 1948 r., dzięki tej polityce, poziom rumuńskiej produkcji przemysłowej przybliżył się znacznie do przedwojennego. Resztę dopełniła reforma pieniędzy i obniżka cen.

Dalsze zadania

Przed rumuńską demokracją ludową stoi jeszcze wiele ciężkich zadań do spełnienia. W rolnictwie zlikwidować ona musi znaczne odłogi, przeprowadzić meliorację i mechanizację gospodarstw rolnych, rozbudować transport, podnieść produkcję maszyn rolniczych itp.

Uzdrowienie rumuńskiego przemysłu znów wymaga jak najszybszego zlikwidowania jego jednostronności, gdyż jeszcze do niedawna ciężar gatunkowy przemysłowej produkcji Rumunii nie przewyższał 40 proc., a wytwórczość środków produkcji nie dochodziła jednej trzeciej całości produkcji krajowej.

Nad to przed rumuńskim przemysłem stoją takie zadania jak przebudowa całego swego systemu energetycznego (wykorzystanie złóż metanu i hydroenergii), a obecnie należyty udział w rekonstrukcji dunajskiej wodnej magistrali. Ten ostatni postulat powinna Rumunia umieć w należyty sposób przeprowadzić na konferencji w sprawie żeglugi na Dunaju, który stanowi kręgosłup wodnej komunikacji tego kraju.

(hs)

Junaczki S. P. przy żniwach

(Reportaż specjalny z akcji żniwnej S.P.)

Na terenie woj. olsztyńskiego, pracuje przy żniwach 30 kompanii junaków „S. P." oraz jedna kompania junaczek. Poniżej [illegible] mieszczamy reportaż z odwiedzin u junaczek-żniwiarek.

Udajemy się do jedynego obozu żeńskiego, zatrudnionego w akcji żniwnej w majątku Górowo. 110 junaczek, zakwaterowanych jest tutaj w budynku pałacowym.

[illegible] godzina obiadowa, przeto dziewczęta odpoczywają po 8-godzinnej pracy żniwnej. Otacza nas krąg roześmianych, opalonych twarzy, na których nie ma śladu zmęczenia, chociaż ob. Jagielski, administrator majątku Górowo, wylicza poważne osiągnięcia, jakie uzyskały junaczki w akcji żniwnej.

— Brak nam 40 proc. sił roboczych, więc każda z junaczek jako pracownica jest nadzwyczaj cenna. Przykro mi będzie pożegnać dziewczęta, które wkrótce wyjeżdżają, bo naprawdę szczerze się do nich przywiązałem. — Dzięki waszej pomocy — zwraca się administrator do grona dziewcząt — żyto wykoszono w [illegible], a w 96 proc. zwiozono [illegible]. Zaledwie 15 proc. skosiły maszyny, ponieważ [illegible] po długotrwałych deszczach legło [illegible] ziemię. Gdyby nie pomoc, tutaj przeżolna troska rysuje się na ogorzałej twarzy włodarza.

W świetlicy, pięknie ustrojonej kwiatami (znać rękę kobiecą!), na honorowym miejscu wisi tablica z nazwiskami przodownic pracy. Czytamy: Leonida Fiedorczuk, Irena Ołdyńska, Wanda Pławska i inne. Obok gazetka ścienna. Czytamy [illegible]

„Już słychać odgłos brzęku kos
I widać, jak wre praca.
Praca dla ku...
A dzięki niej Ojczyzna się
wzbogaca".

Dziewczęta, mimo, że pochodzą z miast, do pracy przy żniwach zdążyły się przyzwyczaić i naprawdę, ze szczerym żalem mówią o rychłym odjeździe. — Wiele moich koleżanek zgłosiło się do organizacji „Służba Polsce" — mówi urzędniczka Elektrowni białostockiej, tow. Halina Dąbrowska, ale naczelnik personalny zwolnił jedynie trzy osoby.

Przy pożegnaniu pełnomocnik akcji żniwnej na województwa północne, tow. Andrzej Domaszowski, zdradza junaczkom tajemnicę, że wiceminister Rolnictwa i Reform Roln., tow. Tkaczow, wyasygnował pieniądze na 110 tabliczek czekolady, które wręczone zostaną junaczkom w dniu odjazdu, jako upominek za rzetelną pracę.

Kredyty na skup zboża

WARSZAWA. Centralne biuro zakupów i sprzedaży produktów rolnych otrzymało na zakup zboża z nowych zbiorów kredyty w wysokości 1 875 mil. zł.

Wyniki pierwszego okresu akcji pozwalają przypuszczać, że państwowy aparat handlowy znacznie przekroczy ustalony dla jego sieci plan skupu, wynoszący 200 tys. ton.

Rehabilitacja Schachta?

LUDWIGSBURG — Przed denazyfikacyjnym trybunałem odwoławczym w Ludwigsburgu rozpoczął się proces w sprawie rewizji wyroku na Hjalmara Schachta, b. prezydenta Banku Rzeszy. Schacht skazany został w maju ub. r. na 8 lat obozu pracy i przebywa obecnie w Ludwigsburgu.

Głównym motywem apelacji Schachta jest fakt, że Trybunał pierwszej instancji nie uwzględnił rzekomo udziału Schachta w stawianiu czynnego oporu(!) reżimowi [illegible] dowo socjalistycznemu.

Uniewinnienie Schachta w procesie norymberskim, a następnie łagodny wyrok w pierwszym procesie denazyfikacyjnym wzbudziły oburzenie i demonstracje nawet w niemieckiej opinii publicznej.

Obecne „wybielenie" Schachta przy silnym poparciu amerykańskich protektorów, a nawet przedstawienie go jako działacza ruchu oporu, stanowi nową prowokację, która obok wyroku uniewinniającego na dyrektorów I. G. Farben jest zlekceważeniem wszelkich zasad sprawiedliwości.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

MROŻENIE OWOCÓW I WARZYW NA ZIMĘ

WARSZAWA. — Olbrzymia Polska Zamrażalnia Owoców w Strzelinie pod Wrocławiem intensywnie przygotowuje się do sezonu zimowego. Dotychczas zamrożono już około 50 ton zielonego groszku, 20 ton fasoli i kilka ton wiśni.

Po raz pierwszy w Polsce [illegible] mrożono truskawki i maliny. Z projektowanego mrożenia brzoskwiń i moreli musiano zrezygnować z [illegible] wodu złego urodzaju.

W zeszłym roku zamrożono [illegible] łem 350 ton owoców i jarzyn. W tym roku zamrożonych zostanie około 400 ton.

Mrożone pomidory będą w tym roku lepsze, niż w roku ubiegłym, ponieważ mrożone będą nowym systemem tylko najlepsze gatunki, tzw. pomidory jabłkowe. Największą część mrożonych produktów będą stanowiły ogórki, najmniejszą stosunkowo — jabłka i wiśnie, ponieważ na ogół urodzaje na te owoce zawiodły.

KATEDRA WARSZAWSKA DŹWIGA SIĘ Z RUIN

WARSZAWA. — Dzięki subwencjom państwowym i ofiarności społeczeństwa, roboty przy rekonstrukcji katedry św. Jana posuwają się szybko naprzód. Kosztem 2 mil. zł SPB w przyszłym tygodniu zakończy montaż i ustawianie dźwigarów konstrukcji dachowej [illegible] Prezbiterium katedry oddane ma być do użytku jeszcze przed zimą i z tą chwilą rozpocznie się tu odprawianie regularne nabożeństw. W czasie odgruzowywania terenu natrafiono [illegible] dobrym stanie zachowane fragmenty wnętrza kościoła, co w dużej mierze w przyszłości umożliwi dokładną jego rekonstrukcję.

12 LAT DLA KONFIDENTA GESTAPO

POZNAŃ. — Sąd Okręgowy w Ostrowie Wlkp. rozpatrywał sprawę przeciwko Mikołajczykowi Ignacemu, oskarżonemu o współpracę w czasie okupacji z żandarmerią niemiecką gestapo. Jak wynika z listy gestapo, oskarżony pracował jako rejestrowany konfident. Składał on liczne meldunki, które pociągnęły za sobą aresztowania Polaków, należących do ruchu podziemnego. W wyniku rozprawy Sąd uznał Mikołajczyka winnym współpracy z gestapo i skazał go na 12 lat więzienia oraz utratę praw obywatelskich na lat 5.

Wizyta Pietro Nenni w Polsce

WARSZAWA — W sobotę dnia 31 lipca przybył do Polski, na zaproszenie sekretarza generalnego PPS — J. Cyrankiewicza wybitny przywódca socjalistów włoskich — Pietro Nenni.

W Kudowie Zdroju nastąpiło tegoż dnia spotkanie między tow. Cyrankiewiczem a Nennim. W konferencji brali udział ponadto z ramienia PPS sekretarz CKW PPS i naczelny redaktor „Robotnika" red. Stefan Arski oraz poseł Julian Hochfeld.

W czasie kilkugodzinnej konferencji omówiono w sposób wyczerpujący sytuację polityczną i zadania ruchu robotniczego [illegible] szy okres. [illegible] dzono całkowitą zgodność poglądów.

Nazajutrz, dnia 1 sierpnia p. Nenni w towarzystwie ob. Cyrankiewicza, ob. Arskiego i Hochfelda przybył do Wrocławia.

W dniu 2 sierpnia p. Nenni, oprowadzany przez wojewodę dolnośląskiego Piaskowskiego i ob. ob. Arskiego i Hochfelda, zwiedził szczegółowo Wystawę Ziem Odzyskanych. Tegoż dnia po południu tow. Nenni odprowadzany przez wojewodę Piaskowskiego wyruszył ku granicy Czechosłowacji pod Kudową, skąd udał się do Pragi.

Pierwsze doświadczenia ze zbieraniem składek

wykażą stopień wyrobienia społecznego klasy robotniczej

KATOWICE (a) — Jak już pokrótce donosiliśmy, na naradzie [illegible]niczej odbytej ostatnio w Sosnowcu przedyskutowany został przedstawiony przez zarząd główny CZZG projekt stopniowego przechodzenia na system zbierania składek członkowskich, we własnym zakresie Związku.

Projekt ten opracowany został zgodnie z uchwałami rozszerzonego plenum KCZZ, które postanowiło zmienić dotychczasowy system ściągania składek członkowskich.

SŁUSZNE STANOWISKO

KCZZ stanęło na słusznym stanowisku, że ruch zawodowy po przeprowadzeniu koniecznych prac organizacyjnych i usprawnieniu działalności może obecnie przystąpić do dalszego etapu realizowania swych zamierzeń przez zmianę systemu zbierania składek.

Spowoduje to większe niż dotychczas powiązanie ogniw związkowych z masami członkowskimi.

Jak już bowiem pisaliśmy, przy dzisiejszym stanie rzeczy zdarzają się często wypadki, że robotnik nie zainteresowany przynależnością do związku zawodowego nie wie nic o jego działalności i nie interesuje się przejawami życia związkowego, traktując potrącane z zarobku składki jako pewnego rodzaju opodatkowanie.

Co prawda procent takich robotników jest bardzo znikomy, większość bowiem pracujących zdaje sobie sprawę z korzyści płynących z należenia do organizacji zawodowych.

Z drugiej strony działacze zawodowi przy obecnym systemie wykazują niekiedy tendencje oderwania się od mas członkowskich. Nie interesują się należycie potrzebami członków, a sprawność organizacyjna w załatwianiu różnych spraw zgłaszanych przez robotników cierpi również na tym dość znacznie.

KORZYŚCI Z MAJĄCEJ NASTĄPIĆ ZMIANY.

Zmiana systemu pobierania składek przez dobrowolne deklarowanie ich przez członków przede wszystkim skłoni aktywistów związkowych do większego zainteresowania się terenem, przez co nastąpi ściślejszy kontakt z masami członkowskimi.

Z drugiej zaś strony robotnik widząc, że związek gwarantuje mu pomoc i opiekę w razie potrzeby chętnie będzie należał do organizacji, uważając posiadanie legitymacji związkowej za dowód swych uprawnień.

W tych warunkach legitymacja związków zawodowych nabierze specjalnych wartości, a jej posiadacz naprawdę uzyska uprawnienia, których pozbawiony będzie robotnik nie należący do związku zawodowego.

PIERWSZA PRÓBA

Związek Zawodowy Górników pierwszy w Polsce opracował projekt stopniowego przechodzenia na system zbierania składek bez pomocy administracji przemysłowej. [illegible] chcąc dopuścić do zahamowań w pracy organizacyjnej Związek w pierwszym etapie, t. zn. od października br. system dobrowolnego zbierania składek zastosuje w odniesieniu do zgórą 7 proc. ogólnej liczby swych członków.

Chodzi tu przede wszystkim o mniejsze zakłady przemysłowe, których załogi należą do CZZG.

Pierwsze doświadczenia z dobrowolnymi składkami wykażą stopień wyrobienia społecznego klasy robotniczej. Biorąc pod uwagę korzyści płynące z posiadania legitymacji związkowej, a więc po pierwsze możliwość uczestniczenia we wczasach, po drugie — uprawnienie do korzystania z biletów ulgowych do [illegible] i teatrów, zniżki kolejowe choćby tylko na jednorazowe przejazdy rodzinne itp. — nie sądzimy, aby przez zmianę systemu zbierania składek zmniejszyła się poważnie liczba członków poszczególnych związków zawodowych.

Klasa robotnicza na przestrzeni z górą 3 lat wykazała swe zrozumienie dla potrzeby utrzymania jedności organizacji zawodowych.

3 lata zaś zgórą pracy organizacji zawodowych w Polsce wykazały dostatecznie ich wartość i skuteczność w obronie interesów klasy robotniczej.

Poważne osiągnięcia ruchu zawodowego, przyczyniające się do poprawy bytu klasy robotniczej to najlepszy wyraz potrzeby ich istnienia.

Za przykładem górników pójdą niebawem inne organizacje zawodowe, które stosownie do uchwał plenum KCZZ opracowują we własnym zakresie projekty przejścia na system zbierania składek we własnym zakresie

Ogólne wytyczne w tej sprawie przygotuje zaś KCZZ, posługując się wynikami ankiety rozpisanej do poszczególnych zarządów głównych Związków Zawodowych.

W niedługim już więc czasie, pracujący będą mieli jeszcze jedną okazję do wykazania poziomu swego wyrobienia społecznego, tak, aby potężne jednolite związki zawodowe w Polsce były nadal wyrazem siły i prężności organizacyjnej.

Wysyłał polskich księży do obozów

Folkerts winien być wydany Po[illegible]

KATOWICE (km). — Przed Trybunałem Ekstradycyjnym w Hamburgu rozpocznie się w najbliższym czasie rozprawa przeciwko Folkertsowi Hermanowi SS-Hauptscharfuehrerowi, członkowi Sipo w Katowicach w oddziale IV B, w czasie od 1939 r. do 1945 r.

W związku z tym Okręgowa Komisja w Katowicach przeprowadziła dochodzenia w sprawie ustalenia działalności Folkertsa w Katowicach.

Z zebranego w stosunkowo krótkim okresie czasu materiału wynika, że Folkerts odpowiedzialny jest osobiście za aresztowanie w latach 1939 do 1940 ponad 120 księży z terenu katowickiej Kurii Biskupiej. Około 40 spośród aresztowanych księży zostało wywiezionych do obozów koncentracyjnych i [illegible] zginęło. W liczbie tej znajduje się kilku księży — patriotów z k[illegible] prałatem Szramkiem na czele znanym na Śląsku intelektualistą.

Folkerts brał osobiście udział w aresztowaniu i przesłuchiwaniu ks. Franciszka Ścigały z Bogucic, ks. Józefa Niedzieli z Bielszowic, Wiktora Siwka z Janowa, Teodora Chuchrackiego z Siemianowic i wikarego Ryszarda Malcherki z Orzesza. Wszyscy wymienieni księża zostali wysłani do obozów koncentracyjnych i stamtąd już nie powrócili.

Folkerts przesłuchiwany w Niemczech przez członków Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Niemieckich z naiwnością stwierdza, [illegible] wykonywał tylko ślepo rozkazy swoich przełożonych i nie miał wpływu na wyrok. W gestapo katowickim pełnił funkcję tylko „urzędnika" od spraw kościelnych.

Zebrane materiały przez Komisję Badania Zbrodni Niemieckich posłużą jako dowody popierające stara[illegible] o wydanie zbrodniarza władzom polskim.

Szwajcarzy wydają pamiętniki

„Życie z Benitem" pani Mussolini

GENEWA (Telepress). — Signora Rachela Mussolini, wdowa po Benicie, wyróżniała się skromnością i rezerwą. Niestety na schyłku swego żywota, porzuciła ona tę postawę. Znalazłszy się w trudnościach finansowych, usiłowała zdobyć pieniądze pisaniem pamiętników.

Wspomnienia Signory Mussolini pod tytułem „Moje życie z Benitem", zostały wydane w Szwajcarii.

Żona Mussoliniego snuje w swych „pamiętnikach" opowieść o swym bałwochwalczym uwielbieniu Duce. Z początku starała się omijać zagadnienia polityczne, w ostatnich rozdziałach książki następuje jednak zmiana w sposobie pisania signory Racheli.

Wdowa po Duce oburza się początkowo na „szczególny brak taktu ze strony Badoglia, który po zamachu stanu w roku 1943 — zażądał od Donny Racheli odzieży oraz pieniędzy na utrzymanie więźnia — Benity, gdyż w innym wypadku nie będzie on otrzymywał jadła". Następnie donna Rachela opisuje, jak po ujęciu do niewoli Mussoliniego została ona przewieziona do Monachium, gdzie zamieszkała w luksusowych warunkach, wraz ze swymi dziećmi w hotelu „Zu den vier Jahreszeiten".

Do tego ustępu odnosi się również następująca wzmianka autorki: „Hitler pomyślał również w swym planie uwolnienia Mussoliniego o tym, że zarówno ja, jak i dzieci mogliśmy być narażeni na represje ze strony marszałka Badoglio". Następnie opisuje ona, jak Benito został uwolniony przez bohaterskiego oficera SS Skorzenny'ego (którego pamiętniki zostały również przed kilku miesiącami ogłoszone z wielką pompą w jednym z dzienników szwajcarskich), oraz podaje dokładne szczegóły przybycia samolotu z Mussolinim do Monachium. Czytamy: „Gdy 3 wielkie samoloty stały się widoczne, ludzie padli na kolana (chodzi tu prawdopodobnie o gestapo w cywilu), jak gdyby doznali objawienia. Żołnierze zamarli w pozycji „baczność"! Signora Rachela opisuje następnie, jak Duce kazał zamordować hrabiego Ciano, oraz pisze, że po wykonaniu wyroku na Mussolinim, [illegible] z córką Eddą zalewały się [illegible] godzinę [illegible].

Theodor Pliwier po pierwszej wojnie światowej napisał „Cesarz odszedł, generałowie pozostali". Któż teraz napisze książkę pt.: „Faszyzm przeminął, profaszystowsko nastrojeni lokaje pozostali?"

Trzy lata pracy „PA-FA-WAG-u"

WROCŁAW — PA-FA-WAG obchodził uroczystość trzylecia swej pracy.

Zakłady PA-FA-WAG produkują miesięcznie 800 węglarek, a niezależnie od tego wagony pulmanow[illegible], tendry, wagony pocztowe itp. Na Wystawie Wrocławskiej wystawiono nowy [illegible] wyprodukowanego w [illegible]

10 tysięczna załoga Zakładów za[illegible]muje 945 obiektów mieszkalnych wyremontowanych przez fabrykę. Obok domów mieszkalnych znajdują się szkoły, przedszkola, żłóbki itp.

W dniu 17 listopada 1947 r. rozpoczęło się w PAFAWAG-u współzawodnictwo pracy. Ogółem we współzawodnictwie brało udział w czerwcu 799 uczestników.

W czerwcu br. zakończył się czwarty etap młodzieżowego współzawodnictwa pracy. Odznaczonych zostało 10 uczestników z Adamskim Henrykiem na czele, który wyrobił 417 proc. normy.

Z dniem 1 lipca br. P[illegible]AG rozpoczął trzymiesięczne [illegible]kładowe współzawodnictwo [illegible]nią „Wiktoria" w Wałbrzychu.

Przy Zakładach PAFAWAG-[illegible] mieje ośrodek szkolenia [illegible] obejmujący szkołę przem[illegible] gimnazjum przemysłowe, dw[illegible]letnie liceum przemysłowe, [illegible] przygotowawczy na Politechnikę [illegible] szereg kursów specjalnych.

[illegible]

Edward Wichura-Zajdel

Sy welki miast (7)

Gliwice zaleczyły rany wojny

Miasto GLIWICE, leżące nad rzeką Kłodnicą, obejmuje obszar o powierzchni 5.673 ha, w tym na parki i zieleńce przypada około 800 ha. Gliwice — w zakopconym centrum przemysłowym Śląska — to **miasto zieleni.**

Historia Gliwic datuje się od roku 1204, w którym to wybudowany został kościół dla **ludności polskiej** pod wezwaniem „Wszystkich Świętych". Świątynia ta, która jako dawny zabytek sztuki polskiej na tych ziemiach przedstawia i z punktu politycznego dla nas dużą wartość, przetrwała mimo ostatniej wojny światowej w stanie zasadni[illegible] nie zniszczonym.

W w. XIII Gliwice należą do Księstwa Cieszyńskiego — w następnych zaś stuleciach przechodzą [illegible]nne fazy swej terytorialnej przynależności. Rok 1626 zapisał się chlubnie w dziejach bohaterskiego miasta. Jak podają kroniki, dzielne żony i córki mieszczan gliwickich wzięły wybitny udział w walkach o miasto, „oblewając gorącą wodą wspinających się na mury szwedzkich żołdaków".

Wyprawa Króla Jana III Sobieskiego na odsiecz Wiednia w r. 1683 wiąże się w tradycji ustnej mieszkańców tego miasta z symbolicznym sadzeniem drzew na szlaku śląskim na znak polskich słupów granicznych. Fakt ten miał również miejsce i w Gliwicach. „Sobieski jadąc z wojskim przez m. Gliwice, na oczach tłumnie przybyłej na jego powitanie ludności polskiej zasadził własnoręcznie u wejścia do istniejącego po dzień dzisiejszy kościoła Franciszkanów dwie symboliczne lipy, które doczekały naszych czasów".*

BOJOWNICY O WOLNOŚĆ I DOKUMENTY

W r. 1742 m. Gliwice przeszło pod panowanie Prusaków a w związku z tym nastąpił okres systematycznego **prześladowania polskiego ludu śląskiego**, który trwał aż do r. 1945 tj. do czasu wkroczenia wojsk radzieckich i polskich do Gliwic w pamiętnym dniu 20 stycznia. Lata powstań w r. 1919, 1920 i 1921, plebiscyt w dniu 20 marca 1921 i strajk generalny na kopalniach i hutach śląskich w dniu 2 kwietnia 1921 — jako protest niesprawiedliwych decyzji sfałszowanego przez Niemców plebiscytu, a zarazem publiczny sprzeciw ciemiężonego poczucia narodowego Polaków — okupione zostały bohaterską śmiercią takich patriotów jak: **dr. Styczyński, Wincenty Fleck, Józef Wieczorek** i wielu, wielu innych.

O **polskości** m. Gliwic, o jego ciążeniu kulturalnym i politycznym ku Polsce świadczą wymownie zgrupowane w Muzeum Miejskim i Archiwum Miejskim liczne, rzadko spotykane zabytki historyczne, księgi protokołów, **Sądów Wójtowskich** m. Gliwic z r. 1612, księgi cechów, jak np. piekarskiego z r. 1593—1784 oraz sporo innych dokumentów z XVI—XVIII w., pisanych w języku polskim. Również i **księga adresowa** m. Gliwic z r. 1931, wydana przez władze niemieckie, zawierająca 61 proc. nazwisk o brzmieniu rdzennie polskim — posiada swoją głęboką wymowę.

GLIWICE — MIASTO PRZEMYSŁOWE

Pod koniec XVIII stulecia Gliwice stają w rzędzie poważniejszych miast przemysłowych. Oprócz bowiem rozwoju przemysłu piwowarskiego i tkackiego, w latach 1792—1806 powstaje tu pierwsza gisernia żelaza i buduje się wielki kanał spławny do Koźla. W tym też czasie zostaje uruchomionych kilka hut i odlewni żelaza i fabryk chemicznych.

W r. 1915 powstaje kopalnia węgla „Gliwice", zatrudniająca dzisiaj 2182 pracowników oraz [illegible] kopalnia „Sośnica" (przedmieście Gliwic). Rozwój przemysłu wpłynął b. dodatnio na zgęszczenie się ludności i tak: w r. 1861 Gliwice posiadały 10.923 mieszkańców, w roku 1939 — 116270 mieszkańców, obecnie zaś liczba ta sięga do 121.000, z czego 44 proc. przypada na ludność polską — autochtoniczną, 31 proc. na repatriantów ze Wschodu, reszta to przesiedleńcy z Centralnych dzielnic Polski i repatrianci z zachodu.

Dzisiaj w Gliwicach — które szybko zaleczyły rany wojny — znajduje się siedziba 19 Państwowych Zjednoczeń, Przemysłu Węglowego, Chemicznego, Drzewnego, Hutniczego, Maszynowego, Materiałów Ogniotrwałych, Budowlanego, Młynarskiego i innych. Prócz tego mieści się tu 22 przedsiębiorstwa państwowe, 32 spółdzielnie pracy i 29 spółdzielni różnego typu. Inicjatywa prywatna posiada 520 przedsiębiorstw prywatnych, 34 hurtownie, 1236 sklepów, rzemiosło 365 placówek.

LEĆ NASZ ORLE!

Gliwice znowu po latach ciemięstwa i nacisku germanizacyjnego oddychają życiem polskim. A sztandar polskiej **Rady Ludowej w Sośnicy** ufundowany za czasów niemieckich przez miejscowych bojowników o sprawę polską przejęła dzisiaj Miejska Rada Narodowa m. Gliwic by już w wolnej i ludowej Ojczyźnie realizować wypisane słowa: **„Leć nasz Orle w górnym pędzie, sławić, Polsce, światu służ".**

*) Zaczerpnięte z opracowania przysłanego mi przez Miejską Radę Narodową w Gliwicach — do zaczętej już przeze mnie pracy historycznej pt. „Monografia Rad Narodowych — województwo śląsko-dąbrowskiego w latach 1945—48".

Nowy film o Tatrach

KRAKÓW (Lak) Znany reżyser polski inż. Puchalski ukończył zdjęcia do nowego krótkometrażowego filmu naukowego, którego tematem jest flora Tatr. Wykonywanie zdjęć było połączone z wielkim wysiłkiem, gdyż niejednokrotnie trzeba było wynosić 100 kilogramową aparaturę na wysokość 2 tys. metrów.

•

W Paryżu zakończyła się wystawa fotografii artystycznej inż. W Puchalskiego znanego w Polsce twórcy filmów przyrodniczych. Tematem wystawy były zdjęcia dzikich zwierząd i ptaków. Wystawa budziła wielkie zainteresowanie.

Z[illegible]

[illegible] dowiadujemy w Poznaniu zmarł słynny botanik prof. Uniwersytetu Poznańskiego Adam Wodziczko. Zmarły był wielkim miłośnikiem przyrody i doskonałym pedagogiem. Od 1926 r. był członkiem Państwowej Rady Ochrony Przyrody, a na ostatnim zjeździe międzynarodowej unii ochrony przyrody został wybrany członkiem komisji terminologicznej. Prof. Adam Wodziczko wydał szereg prac na tematy przyrodnicze zajmując się specjalnie żywo planowaniem w gospodarce przyrodą.

PRZEGLĄD PRASY

Nowa forma sojuszu robotniczo-chłopskiego

„Polska Zbrojna" nawiązując do ostatniej narady górniczej w Sosnowcu stwierdza m. inn.:

Walka o jakość i o ilość produkcji, którą podjęli pracownicy przemysłu węglowego i całego [illegible] innych gałęzi przemysłu, to walka o wyprodukowanie dużych ilości dobrych i tanich towarów, to walka o nasycenie rynku artykułami przemysłowymi.

Ta walka z wzrastającym powodzeniem toczy się od chwili wyzwolenia kraju. Ma ona dziś szczególne znaczenie, jeżeli chodzi zwłaszcza o zaspokojenie potrzeb ludności pracującej wsi.

Robotnicy przemysłowi zdają sobie sprawę, że powiększenie masy towarów na rynku, to droga do całkowitej likwidacji głodu towarowego na wsi, głodu który w mieście został w zasadzie zażegnany.

W tym sensie sukcesy naszego górnictwa, które osiągnęło już 6 milionów ton miesięcznego wydobycia i sukcesy całego przemysłu państwowego, jako wyniku współzawodnictwa pracy, są równocześnie wyrazem nowej formy sojuszu robotniczo-chłopskiego. Robotnik polski świadomie walczy o nasycanie wsi artykułami przemysłowymi.

Ale do zagadnienia samej tylko wytwórczości nie ogranicza się sprawa pomocy klasy robotniczej dla wsi. Węgiel, maszyny i narzędzia rolnicze oraz artykuły przemysłu chemicznego, tj. te towary, których głód najdotkliwiej odczuwa wieś polska, muszą przede wszystkim dostać się do rąk mało i średniorolnego chłopa.

Właściwym rozdziałem artykułów przemysłowych na wsi musi więc — pisze w zakończeniu dziennik — zająć się w pierwszym rzędzie spółdzielczość wiejska. Nie dziw więc, że klasa robotnicza, walcząc o umocnienie sojuszu z pracującym chłopstwem, walcząc o podniesienie poziomu mało i średniorolnych gospodarstw wiejskich, broniąc ich przed zachłannością bogaczy, współdziała w organizowaniu spółdzielczości wiejskiej."

Odpoczywamy nad morzem

Przybrzeżny kalejdoskop wydarzeń

Międzyzdroje, w sierpniu.

Perła, królowa, czy ostatecznie kwiat kąpielisk polskich na rok 1948 — Międzyzdroje, pokazały nam się dopiero w całej swej krasie w drugiej połowie lipca. A sprawiła to wyłącznie natura, gdyż sami gospodarze tej nadmorskiej miejscowości nie dorośli chyba do roli, jaką zajmują.

Słońce, bezchmurne niebo, las, upstrzone białymi grzywami fal toń morza i błogosławiony wschodni wiatr — wszystko to podało sobie dłonie, we wspólnym wysiłku stworzenia letnikowi takiej atmosfery, by zapomniał o szarym życiu codziennym minionego roku pracy. Dzień do dnia jest tak sobie podobny, jak krople wody w Bałtyku.

Niedziela nie różni się wcale od dnia powszedniego, nawet wszystkie sklepy są czynne, jak gdyby ich właściciele nie chcieli zakłócić właściwego porządku.

Nie słyszy się narzekań na Komisję Specjalną, Urząd Skarbowy, nie denerwuje nikogo zbliżający się termin płatności weksla, nie trapi zmartwienie o tysiąc złotych, potrzebnych do wykupienia ubrania od krawca. I nikt nie czeka na niedzielę, by odpocząć, bądź też nie kładzie się spać z mocnym postanowieniem, że jutro już na pewno wstanie o takiej porze, by nie spóźnić się do pracy.

Po prostu życie toczy się według własnego widzi mi się i w rytmie, narzuconym tylko przez naturę.

PŁEĆ PIĘKNA I... PŁEĆ „ZAWODOWA"

Obracamy kalejdoskop.

W Międzyzdrojach przeważa płeć piękna. Co zgrabniejsze nóżki, odziane tylko w szorty, krótkie do ostatecznych granic. Mniej urodziwe nogi skrzętnie schowane w długie do kostek szlafroki lub suknie modnej dziś długości do 17 i pół centymetra od ziemi.

Przewaga kobiet jest widoczna. Gorzej, że oprócz „wczasowiczek" przybyły tu i zwyczajne „córy Koryntu", których napastliwość bywa już zbyt rażąca.

KOMARY

Późnym wieczorem uwagę spacerowiczów na molo zwracają zestawione do siebie po dwa kosze i od czasu do czasu ich charakterystyczny chrzęst. Pewien ciekawski sprawdził, że nocują w nich wyjątkowo wrażliwi na ukąszenia komarów, które są plagą Międzyzdrojów. A wiadomo, że te kąsające stworze[nia] unikają bezpośredniego sąsiedztwa słonej wody.

Komarów jest bez liku, a wielkość ich sięga nieraz i dwóch centymetrów. Ukąszenia ich pozostawiają na kilka dni ślad opuchlizny, wielkości orzecha włoskiego. Wieczorem przy zupełnej ciszy brzęczenie komarów w pokoju przypomina daleki warkot zbliżającej się eskadry samolotów tak nam dobrze znany z czasów ostatniej wojny.

BO JAK ŚMIECIĆ, TO JUŻ ŚMIECIĆ

Wzdłuż wydmy przybrzeżnej stoi co 20 m kosz do śmieci, zawsze jednak pusty. Plażowicze do tego stopnia rozpuścili się w lenistwie, że bez ruszania się z miejsc sieją wokół swego legowiska papierami, pudełkami po papierosach, butelkami po olejkach, skórami od węgorzy itp. śmieciami. Biedny plażowy, mający dosyć innych zadań do spełnienia, nie może sobie dać rady z utrzymaniem porządku. Jedyna tu rada, to brygada junaków SP z solidnym batem w ręku.

MĘŻCZYŹNI POKAZUJĄ NOGI

Aż serce się raduje, gdy po przyjeździe do Międzyzdrojów każdy męski potomek stwierdza ku swemu zadowoleniu, że jego bracia nie uznają tam długich spodni i paradują bez względu na ukształtowanie nóg w szortach.

Och! Gdyby tak przeszczepić może ten objaw do Katowic...

Ale o tym osobno i innym razem.

OPATULENI POBRATYMCY

Powszechny lęk plażowiczów budzi każdorazowy przyjazd naszych południowych pobratymców — Czechosłowaków. Obawa o wystraszenie słońca i pogody wywołuje liczne głośne protesty, gdy mile widziani u nas goście przychodzą na plażę ubrani jak na wędrówkę po biegunie północnym. Snać wyjazd na wysunięte na północ polskie wybrzeże pozwala im snuć jeszcze w domu przypuszczenie o polarnej temperaturze, jaka — ich zdaniem — nad morzem prawdopodobnie pa[nuje].

Takie nam się nasuwa tłumaczenie, bo zapytani o powód przybrania ciepłej odzieży i okryć dawali wymijające odpowiedzi... **(cel)**

Poezja w świetlicy

Nakładem Instytutu Wyd. „Sztuka" ukazało się wydawnictwo p. t. „Poezja w świetlicy". Jest to wybór utworów poetyckich od Mickiewicza do Broniewskiego, uzupełniony informacjami o autorach i komentarzami do utworów.

Dążeniem wydawnictwa jest ułatwienie dobrego zrozumienia każdego z utworów, co pozwoli na ich należyte odtwarzanie.

Autorką opracowania jest Wanda Bruner-Niczowa.

Błyskawiczna decyzja szypra

uratowała motorówkę i jej załogę

GDAŃSK. Szyper kutra pilotowego „Pilot XXII" w porcie gdańskim, Antoni Bagiński, dzięki przytomności umysłu i odwadze uratował załogę i kuter od strzaskania i zatonięcia. Duński statek „Astrid", wchodząc nocą do portu gdańskiego, był źle kierowany i najechał w Basenie Portowym na pomost drewniany przed Kapitanatem Portu. Przy pomocy tym stała motorówka „Pilot XXII", której w każdej chwili groziło zgniecenie wielkim kadłubem statku. Bagiński spostrzegłszy grożące motorówce niebezpieczeństwo, z błyskawiczną szybkością zrzucił z pali trzymające motorówkę liny i w ostatniej sekundzie zdołał odbić od brzegu. Ten czyn szypra Bagińskiego uratował nie tylko motorówkę, ale i jej załogę, śpiącą spokojnie w kajutach. Dyrekcja Gdańskiego Urzędu Morskiego w uznaniu zasługi przyznała Bagińskiemu nagrodę i udzieliła mu pochwały.

Plewy przez sito

Niechluje

Ach jak przykro obywatele.

Po prostu wstyd wyjść na ulicę.

Papierki i inne obrzydlistwa przy najlżejszym podmuchu wiatru, sarabandę na głównych arteriach miasta tańczą aż strach.

Na rozmaitych odpadkach obie nogi, pozostałych kończyn anatomicznych nie wyłączając, połamać łatwo.

[illegible]

[illegible]

Lepiej spuśćmy zasłonę.

Nieładnie, kochani.

Przecież ZOM stara się jak może. Ze skóry biedaczek wyłazi, żeby to wszystko jakoś wyglądało.

Koszyki do śmieci porozwieszał niemal na każdym słupie. Śmietniczki porozstawiał.

A Wy to raczycie ignorować. I wszystko rzucacie gdzie popadło.

A czy słyszeliście o takim twierdzeniu, że po wyglądzie ulic można poznać kulturę mieszkańców miasta.

Pomyślcie o tym odrobinę.

Dobrze?

wiw

80 placówek badań nawozów sztucznych w ZSRR

Z inicjatywy słynnego uczonego członka Akademii Nauk Prianisznikowa na szeroką skalę rozpoczęto w ZSRR doświadczenia w dziedzinie nawozów sztucznych. Przed wojną doświadczenia te prowadziło 40 instytucji naukowych. Obecnie doświadczenia z nawozami sztucznymi przeprowadzane są [w skali] szerszej. Według jednolitej metody i programu, opracowanego przez uczonych radzieckich, doświadczenia czynione są w 80 naukowo - badawczych instytucjach. Opracowuje się schematy zastosowania nawozów sztucznych dla każdej strefy, przy czym bierze się pod uwagę jej położenie geograficzne i rodzaj gleby.

EMIL ZOOR

14



Szaibu

Szaibu pchnął drzwi i wszedł do wnętrza. Był bardzo zmęczony. Postawił karabin i nagle wzrok jego padł na posłanie. Skulony kształt śpiącej dziewczyny majaczył w księżycowym blasku. „Tina! Tina!" Zerwała się nieprzytomna i przestraszona. „Szaibu!"

Murzyn patrzał na nią ponurym, złym spojrzeniem. Szczęki zwarły mu się mocno, mięśnie twarzy drgały nerwowo. Wreszcie zrobił krok naprzód i zdjął ze ściany długi, mocny bat z bawolej skóry.

— Nie bij! Nie bij! — krzyknęła.

ROZDZIAŁ II

Drzwi bungalowu otworzyły się gwałtownie.

Marvan otworzył oczy i spojrzał niechętnie na [ro]słego, dobrze zbudowanego Murzyna, który od[dy]chał szybko, zmęczony długim biegiem.

— Co tam nowego, Mahoma. Co się stało?

— Simba, panie! Simba! — zawołał pośpiesznie czarny. — Simba. Mahoma widzieć trzy. Dwa duże, jeden mały. Mahoma widzieć.

Progromca usiadł na posłaniu.

— Daleko stąd widziałeś te lwy? — spytał, ziewnąwszy szeroko.

— Niedaleko panie. Zaraz za kamienną górą. [M]ungo zabić tam bogo.

— Pewnie znowu zobaczył hienę. Tym czarnym diabłom dwoi się w oczach — warknął ze złością Kaster, nalewając sobie nową szklankę wisky. Mahoma potrząsnął stanowczo głową.

— Nie panie, to nie być fissi. To simba. Huko simba. Wielki, wielki!

Kaster wstał. Był to ogromny mężczyzna o szerokich barach i dużej kwadratowej głowie. Twarz miał bladą, zniszczoną rozpustą i tropikalnymi chorobami, a wielkie sine worki pod oczami świadczyły o nieustannym nadużywaniu alkoholu. Podszedł do Murzyna i potrząsnął nim mocno.

— Jeżeli kłamiesz, to łeb ci rozwalę, ty psie! — zawołał schrypniętym, przepitym głosem.

— Mahoma nigdy nie kłamać, panie. Mahoma widzieć Simba.

— Idziemy, Marvan! — rozkazał olbrzym. — Obudź Berlingera. Musimy sprawdzić czy rzeczywiście pokazały się lwy.

Pogromca powoli naciągnął buty i przeszedł do sąsiedniej izby, oddzielonej trzcinową matą. Natan Berlinger spojrzał na niego z wściekłością.

— Idź do wszystkich diabłów. Czego mnie budzisz? — warknął groźnie.

— Wstawaj! Mahoma widział lwy. Wstawaj! Idziemy z Kasterem do dżungli.

Irlandczyk klnąc i sapiąc, zwlókł się z posłania i zapalił papierosa.

— Niech was wszystkich zaraza wydusi — mruczał ze złością. — Znowu fałszywy alarm. Mówiłem, że jak ogłosicie nagrodę, to czarni za każdym krzakiem będą widzieć stada lwów. Nie można się nawet trochę zdrzemnąć.

Marvan wzruszył ramionami. Czego się rzucasz? Ja tu nie rozkazuję, a poza tym śpisz już prawie dwa dni.

Kaster czekał na nich gotowy do wyjścia. Miał na sobie bardzo brudne płócienne ubranie, korkowy kask i długie mocne buty. Przez ramię przewiesił sztucer i ładownicę.

— No, dalej! Idziemy! — rozkazał stanowczo. — Mahoma, wołaj Murzynów i powiedź panu Steinowi, jak wróci, że poszliśmy do dżungli.

Czarny wybiegł pośpiesznie.

— Dosyć mam już tej przeklętej Afryki — warknął Berlinger, zapinając pas z rewolwerem. — Dosyć mam tego białego niewolnictwa.

— Nie zapominaj, żeś się niedawno urwał z szubienicy — zaśmiał się gardłowo Kaster. — Chodźcie.

Na niewielkim placu przed bungalowem stało kilkudziesięciu czarnych, zbitych w bezładną gromadę. Tuż obok nich, trochę na uboczu kręcił się niespokojnie Mahoma, łypiąc na wszystkie strony wystraszonymi oczami.

— Naprzód — krzyknął donośnie Kaster. — Bierzcie sieci, drągi i łopaty i w drogę. Na co czekacie?!

Nikt się nie poruszył. Murzyni stali nieruchomo, patrząc uważnie na białego.

— No czego stoicie, czarne bydlęta?! — wrzasnął olbrzym. — Dalej! Słyszeliście mój rozkaz?

Z gromady wysunął się starszy negr i począł coś prędko opowiadać i tłumaczyć.

— Co on gada? Czego chce? — warknął Kaster, skinąwszy na Mahomę.

— Panie — powiedział Mahoma, podchodząc niepewnie. — Panie, ludzie nie chcą polować na Simbę.

— Nie chcą? A to co znowu?

— Panie, wczoraj przyszedł czarodziej zza rzeki i mówił, że tam u nich zaraza, straszna zaraza. Ludzie myślą, że zaraza dlatego, że msungowie łowią simbę. Ludzie boją się, że bóg przyślę tu zarazę. Nie chcą łowić simbę. Simba król dżungli, pan z wielką głową, simba straszny. Msungowie zamykać simbę do klatki. To być grzech, wielki grzech. Ludzie nie chcieć, ludzie się bać.

Blada twarz Kastera stała się zupełnie szara. Wyglądał strasznie.

— Ja was nauczę buntu! Śmierdzące diabły! — [illegible] wściekle. — Ja was nauczę [illegible]

Obóz pracy dla czarnogiełdziarzy

KRAKÓW (WW) Rynek krakowski, a w szczególności miejsce pod Sukiennicami, od czasów okupacji niemieckiej stał się punktem zbornym dla różnego rodzaju nielegalnych handlarzy, przede wszystkim dla przestępców dewizowych.

Okupant nie reagował niemal w upełności na siedlisko „czarnej giełdy".

Ostatnio Krakowska Delegatura Komisji Specjalnej przystąpiła energicznie do likwidacji owego niezdrowego zjawiska, kierując wszystkich przestępców, bądź za handel dolarami, bądź złotem, czy też za uporczywy wstręt do pracy — do obozu pracy przymusowej w Milęcinie.

Znaleźli się tam m. i. Władysław Rams, Jan Czech i Jan Leja, od 1945 r. do lipca br. nie posiadający żadnego stałego miejsca pracy i nie mogący się wykazać określonym źródłem utrzymania, znani jednak z urządzania pod Sukiennicami awantur w stanie pijanym i zaczepiania przechodniów natrętnymi ofertami „kupić — sprzedać".

Może obóz pracy w Milęcinie nauczy wymienionych właściwego stosunku do pracy i społeczeństwa?

Pożar mostu na Zabłociu

KRAKÓW (WW). Krakowska Straż Pożarna zaalarmowana została w godzinach wieczornych pożarem drewnianego filaru mostu kolejowego w Krakowie-Zabłociu.

Według opinii rzeczoznawców pożar rozprzestrzeniający się stopniowo w przeciągu czterech dni, spowodowany został zapaleniem się gazu, uchodzącego z pękniętego gazociągu, na skutek iskier od spawarki mechanicznej używanej przy montowaniu żelaznej konstrukcji mostu.

Pożar zlikwidowano.

Czarny dzień dla nielegalnych garbarzy

KRAKÓW (WJ). Od czasów okupacji niemieckiej, w niektórych garbarniach państwowych pokutuje szkodnictwo gospodarcze, polegające na nielegalnym wyrobie skór prywatnych, przez robotników garbarni przy użyciu narzędzi i chemikalii garbarń państwowych.

Proceder ten, z powodzeniem uprawiany był w Garbarni Państwowej Nr 3 „Emko" w Krakowie. Dostarczane przeważnie przez rzeźników z Piasków Wielkich k. Krakowa skóry surowe często w ilości przekraczającej 10 proc. przyjmowanej równocześnie partii skór państwowych, przechodziły przez 9 brygad robotniczych aż do wykańczalni, skąd w porozumieniu ze strażą fabryczną jako skóry wygarbowane opuszczały fabrykę dostając się do rąk paserów z Ludwinowa, zamieszkałych w najbliższej okolicy garbarni.

Część załogi fabrycznej ponadto korzystała z maszyn garbarskich umieszczonych poza terenem fabryki w różnych pomieszczeniach, gdzie wykańczano wynoszone z garbarni skóry w stanie mokrym.

Na skutek akcji Krakowskiej Delegatury Komisji Specjalnej, w więzieniu osadzono ogółem 24 osoby zarówno spośród załogi robotniczej, jak i całą Radę Zakładową, właścicieli prywatnych magazynów i paserów.

Przykładne ukaranie w. wym. i osadzenie ich w obozie pracy przymusowej stanowić będzie przestrogę dla załóg innych Garbarń Państwowych, w których podobne nadużycia miały dotychczas miejsce.

Tatry pod znakiem wczasów

Rojno jest w górach

Kolonie, wycieczki, wczasy. Po zakopiańskich ulicach przebiegają, bez przerwy samochody i autobusy napełnione po brzegi młodzieżą udającą się w różnych kierunkach. Przed biurem PTT gromadzą się codziennie rano grupy turystów, które pod wodzą przewodników idą w góry. Przed kolejką linową a raczej jej budynkiem w Kuźnicach [illegible]nów grupy wycieczek zbiorowych i grupki turystów czekają na odjazd wagoników.

Słońce praży jakby chciało nadrobić stracone dni niepogody. Na Kasprowym siedzi jeden z przewodników PTT z opaską „Informator" i udziela wskazówek wyruszającym na wycieczki grupom. W kierunku Świnicy ciągną całe procesje ludzi i jak twierdzą wtajemniczeni niedługo trzeba będzie ustawić na przełęczach ludzi kierujących ruchem bo inaczej powstaną zatory. Mówi się nawet w Zakopanem, że Świnica ma już tylko 2303 m. bo ją liczne wycieczki o cały metr zdeptały.

PTT prowadzi bez przerwy znakowanie szlaków tatrzańskich, by uchronić turystów od zbłądzenia, które w górach tak często pociąga za sobą wypadki. Znakowanie to połączone z dużym nakładem pieniędzy i wysiłków nie znajduje niestety zrozumienia wśród szerokich rzesz nowicjuszy turystyki, którzy nie zdają sobie sprawy z wartości znaku dla nieznającego dobrze drogi turysty. Pewnego dnia ekipa znakująca pewien popularny szlak wykonała już swą robotę i wieczorem, kontrolując jeszcze raz czy wszystkie znaki są wyraźne i dobrze umieszczone, wracała tą samą drogą do domu. Jakież było jednak jej zdziwienie kiedy zauważyła że większość znaków jest zamazana naumyślnie. Całodzienna robota przepadła, trzeba znakować od nowa. Jakiś turysta przechodząc w niedługi czas po znakujących zamazał naumyślnie świeżą jeszcze farbę.

Takich wypadków było już w Tatrach kilka i nie wiadomo czy sprawcami kieruje bezgraniczna głupota czy złośliwość.

Nowicjusze turystyki i wycieczki odwiedzają tłumnie Kasprowy i Świnicę, mało kto jednak wybiera [illegible] przepiękne Tatry Zachodnie zapominając jakby o nich. Czerwone Wierchy i Chochołowska są prawie nieodwiedzane mimo, że wycieczkowo na tych szlakach są równie interesujące. Może to brak schroniska odstrasza ludzi od wycieczek w te strony? Nie wiem, jeśli tak to niedługo ten brak zniknie bo w dniu jubileuszu PTT zostanie otwarte nowe schronisko na Ornaku w dol. Kościeliskiej.

Jubileusz PTT ma swój wpływ na Zakopane. Gorączkowe przygotowania do tej uroczystości nad którą objął protektorat Prezydent R. P. Bolesław Bierut dobiegają końca. Gorączkowo pracuje się też w Ja[illegible] prowadzi się badania. Odkryte jak dotychczas więźci groty pozwalają przypuszczać, że dalszy ciąg badań da ciekawe wyniki. Jaskinia Kalacka jest jednak zamknięta na razie dla szerokiej publiczności. Jak długo potrwają jeszcze prace w grocie niewiadomo — jaskinie kryją w sobie niespodzianki.

Na drogach wycieczkowych przeważa młodzież, wśród nich często przewijają się grupy dzieci polskich z Francji i Belgii, które spędzają swe wakacje w Polsce.

W trzech domach rozmieszczono dzieci z emigracji razem z dziećmi z Polski. Już w pierwszych dniach zatarły się różnice między nimi i tylko od czasu do czasu w chwilach wyjątkowych słyszy się nagle słowa francuskie, padające z ust dzieci, które często nie znajdą słów zachwytu w języku ojczystym na określenie piękna ziemi polskiej.

LAK

Robotnicy fundują stypendia dla robotników

KRAKÓW (k) Pracownicy fabryki czekolady „Społem" w Krakowie podczas obchodu czwartej rocznicy Manifestu Lipcowego ufundowali wspólnie z dyrekcją zakładu jedno stypendium dla członka załogi fabryki, które umożliwi mu kontynuowanie studiów wyższych. Projekt ten wysunięty i opracowany przez Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego Oddział w Krakowie pozwala na rozszerzenie akcji stypendialnej na inne zakłady. Jest on równocześnie dowodem wysokiej świadomości obywatelskiej załogi fabrycznej.

Pracownicy fabryki czekolady „Społem" fundując stypendium wzywają równocześnie do współzawodnictwa w tej akcji załogi fabryk A. Piasecki, „Kryształ", [illegible]ebard" i „Hella" oraz wszystkie inne fabryki, które zechcą wziąć udział w łańcuchu stypendialnym.

Spodziewamy się, że szlachetna inicjatywa robotników „Społemowskiej" fabryki, którzy w ten sposób chcą ułatwić towarzyszom pracy spośród swej załogi osiągnięcie awansu społecznego przez ukończenie studiów uniwersyteckich, spotka się z szerokim oddźwiękiem na terenie innych zakładów pracy.

Nowe kłopoty starego Krakowa

Światła i cienie asfaltowej ulicy

Niewielu z mieszkańców Krakowa wie o tym, jak niełatwy jest dojazd ulicami z Płaszowa do Krakowa. Wiedzą o tym jednak dobrze mieszkańcy Płaszowa, zwłaszcza ci, którzy dochodzą do pracy do Krakowa, robotnicy, pracownicy zakładów miejskich i wielu innych. Płaszów jest prawie, że odcięty od Krakowa. Granica nasypu torów kolejowych z nieprawdopodobnie niskimi przejazdami pod torem za dworcem płaszowskim, uniemożliwia komunikację od tej strony Płaszowa.

Jedyną tętnicą wiążącą miasto z tą robotniczą dzielnicą jest ulica Płaszowska, którą Zarząd Miejski pokrywa obecnie nawierzchnią porfirową. Jest to niewątpliwie słuszna i bardzo potrzebna inwestycja tym więcej, że wszystkie ulice w Płaszowie są godne pożałowania i w zaopuszczeniu przypominają deszczową porą trzęsawisko.

Budowa głównej arterii była przez mieszkańców Płaszowa oczekiwana od dawna. Pochłonie ona sporo kosztów ale wydatek ten jest najzupełniej celowy, słuszny i gwałtownie potrzebny. Z pewnością w przyszłości (sądzimy, że niedługiej) Płaszów doczeka się naprawy innych ulic. Każda z nich będzie musiała otrzymać pełne uzbrojenie to jest przeprowadzenie kanalizacji i przewodów wodociągowych, tak, aby raz położona nawierzchnia nie musiała być kosztem nowych wydatków zrywana dla przeprowadzenia tych podstawowych robót.

Mieszkańcy Płaszowa, robotnicy Płaszowa będą niezmiernie wdzięczni Zarządowi Miasta za te inwestycje, tak jak są wdzięczni za budowę nic trwałej ulicy Płaszowskiej.

Niepodobna do Płaszowskiej jest dzielnica w okolicy Błoń. Asfalt alei Krasińskiego, asfalt deptaku i alei 3 Maja dają wrażenie nowoczesności, komfortu i wygody, a co za tym idzie dużej troski Zarządu Miasta o tę część Krakowa.

Na alei Focha wiodącej w stronę Rudawy wre praca. Kilka kotłów z asfaltem, brygada robotników, maszyna do gotowania masy asfaltowej stanowią ekipę roboczą, która pokrywa szeroką jezdnię alei trwałą nawierzchnią asfaltową.

Aleja prowadzi jak strzelił w stronę wałów Rudawy, ale nagle w pobliżu dawnego boiska Juvenii urywa się niespodzianie i ginie w trawie błoń.

Czy wspaniała ulica budowana sporym nakładem wysiłku i kosztów będzie ślepo zakończona? Czy Rudawa będzie jej ostateczną granicą?

Daleko idące plany Wydziału Budownictwa Zarządu Miejskiego rozwiązują zagadkę. Aleja Focha łączyć się będzie w przyszłości z ulicą Królowej Jadwigi i będzie ważną arterią wiążącą miasto z Wolą Justowską.

Nawierzchnia alei Focha będzie ukończona w bieżącym roku. Trzystumetrowy odcinek, ledwo zaznaczony na razie ścieżkami wydeptanymi przez przechodniów poczeka jeszcze na swoją kolejkę. Mieszkańcy Woli nie będą więc na razie korzystać z asfaltowej wygody, ale dzięki alei znikną tumany kurzu, które dotychczas zwiewał z jej powierzchni wiatr na trawnik błoń, miejsce wypoczynku niedzielnego dla tysięcy ludzi.

Jest to również słuszna inwestycja, choć istnieje pewien rozdźwięk między planowaniem na tym odcinku a palącymi potrzebami w innych punktach miasta. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że przed wojną zaledwie 25 procent ulic miasta odpowiadało warunkom a po powiększeniu granic miasta liczba ich zmalała do 18 procent, łatwo zrozumieć, że liczba ulic wymagająca gruntownej naprawy musiała się zwiększyć niepomiernie.

Dzisiejszy Zarząd Miasta w przeciwieństwie do lat przedwojennych ma duże zasługi wobec klasy robotniczej. Budowa linii tramwajowej na Grzegórzkach aż do Zieleniewskiego, przebudowa ulic Grzegorzeckiej, Płaszowskiej i innych, szereg wspaniałych placówek zdrowia i społecznych, szkół na terenie miasta i przedmieściach, to sukcesy, które są równocześnie dowodem słusznej polityki Zarządu Miasta uwzględniającej w pierwszym rzędzie potrzeby świata pracy.

Dlatego też aleja Focha, która została nieco „przedobrzona" w planowaniu robót, z pewnością nie pozwoli zapomnieć o potrzebach innych dzielnic, które w pełni zasługują na troskliwą pomoc w inwestycjach ze względu na liczebność mieszkańców i charakter klasowy dzielnicy.

Wierzymy, że w planowaniu robót na najbliższą przyszłość potrzeby tych dzielnic będą uwzględnione w pierwszym rzędzie. Będzie to słuszna rekompensata za macochą traktowanie robotniczych dzielnic i ich spraw przez przedwojenne czynniki [illegible].

[illegible]

Obowiązek uwidaczniania cen spoczywa również na krawcach

KRAKÓW (kom) — Zgodnie z zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu Wojewódzka Komisja Cennikowa zarządza aby pracownie krawieckie:

a) wymieniły na ich szyldach kategorie, do której zostały zaliczone przez władze przemysłowe,

b) wywiesiły stawki ustalonych przez komisje cennikowe wynagrodzeń za wykonanie poszczególnych rodzajów odzieży.

W pracowniach posiadających okna wystawowe winny one być w nich wywieszone; w pracowniach nie posiadających okien wystawowych należy wywiesić stawki obok lustra, w którym klienci oceniają wykonanie odzieży.

Księga zażaleń

Do księgi pamiątkowej P.K.S.

P.K.S. spisuje się obecnie lepiej. Trzeba przyznać że obsługa na liniach jest coraz dokładniejsza i sumienniejsza, ale niestety tylko ze strony najniższych funkcjonariuszy tej instytucji bo tam w górze jakoś coś ciągle nie gra. Ma się chwilami wrażenie że zapomniano o istnieniu najważniejszej dla PKS-u osoby „pasażera" stąd różne, czasem i błache ale nieporozumienia.

Jechałem przed kilku dniami z Krakowa do Zakopanego, moja duża walizka nie bardzo mogła się gdzie pomieścić we wnętrzu zapchanego autobusu i wg. przepisów powinna odbyć podróż na dachu samochodu. Zgodziłem się na to, z tym jednak zastrzeżeniem, że walizka będzie przykryta i zabezpieczona od deszczu (padał deszcz). Autobus jednak nie był zaopatrzony w „plandekę" czyli po polsku mówiąc płótno ochronne. Trzeba było dopiero różnych interwencyj, aby zgodzono się zabrać walizkę do środka wozu.

Zasadnicze głupstwa, powie ktoś i słusznie. A jednak jest tu czyjeś duże niedbalstwo. Nie dalej jak pół roku temu Ministerstwo Komunikacji dysponowało większą ilością płacht namiotowych, które zostały rozsprzedane po 760 zł za sztukę. Można więc było bez wielkiego trudu zaopatrzyć wszystkie samochody PKS w płachty ochronne dla bagażu. Jak się zorientowałem około 80 proc. autobusów niestety nie ma płacht ochronnych. Jeszcze raz powtarzam głupstwo. Ale czy życie nasze nie składa się z takich „głupstw"?

LAK

Nowe czasopismo „Ochrona zabytków"

KRAKÓW (IM) — Ukazał się już pierwszy numer wychodzącego w Krakowie pod redakcją konserwatora wojewódzkiego dra Dutkiewicza czasopisma „Ochrona zabytków".

Zeszyt inauguracyjny obejmuje artykuły fachowe wybitnych znawców zabytków, prof. dra Zachwatowicza, prof. dra Lorentza, inż. arch. Bukowskiego, prof. J. Remera oraz ogólnopolską kronikę aktualną.

Wszystkie artykuły mają w zakończeniu podane streszczenie w języku francuskim.

W słowie wstępnym prof. Stanisław Lorentz stwierdza, że „Ochrona zabytków" będzie pismem przeznaczonym nie tylko dla specjalistów, ale i dla najszerszych rzesz miłośników zabytków, a redakcja starać się będzie o to, aby wszystkie zagadnienia przedstawione zostały w sposób prosty, przejrzysty i zrozumiały.

Jeszcze o ampułczarni

W uzupełnieniu naszego sprawozdania z otwarcia ampułczarni i świetlicy przy fabryce farmaceutycznej A. Wander w Krakowie podajemy, że otwarcia ampułczarni dokonał naczelny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Farmaceutycznego mgr. Gumulka, a otwarcia świetlicy przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Chemicznego ob. Drożd[illegible].

Komunikat Zw. b. Więźniów Politycznych

Prezes Okręgu Krakowskiego [illegible]skiego Związku b. Więźniów Politycznych, dr Witold Bieńcki, rozpoczął z dniem 1 sierpnia 1948 r. [illegible]dnomiesięczny urlop wypoczynkowy. W powyższym czasie zastępować go będzie wiceprezes Okręgu [illegible] ob. Stanisław Przybysz, [illegible] wada krakowski.

W PARTII PPS

ZAKOŃCZENIE SZKOLENIA W WODOCIĄGACH MIEJSKICH

KRAKÓW (yl) — W Wodociągach Miejskich na Bielanach odbyło się ostatnio uroczyste zakończenie kursu szkolenia marksistowskiego, zorganizowanego przez zakładowe komitety PPS i PPR. Program kursu, który obejmował podstawy teoretyczne naukowego socjalizmu, historię ruchu robotniczego oraz aktualne zagadnienia polityczne ukończyło 81 członków obu partyj.

Po zagajeniu zebrania przez kierownika kursu tow. Knapczyka referat o znaczeniu szkolenia w partiach marksistowskich wygłosił sekretarz Miejskiego Komitetu PPS tow. Nagwizda. Następnie przemówienia wygłosili: przedstaw. PPR tow. Rudzik, dyr. Orzelski, tow. Strek i przewodniczący Rady Zakładowej tow. Kowal. W imieniu kursistów głos zabrał tow. Kowalówka dziękując wykładowcom i organizatorom kursu oraz podkreślając znaczenie uświadomienia klasy robotniczej jako jednego z warunków przy śpieszania marszu ku socjalizmowi.

Rozdaniem świadectw ukończenia szkolenia międzypartyjnego i odśpiewaniem hymnów robotniczych zakończono zebranie.

III Wojewódzki Zjazd Uczestników Walki Zbrojnej w Krakowie

KRAKÓW (m). — W niedzielę dnia 8 bm. rozpoczną się w Krakowie uroczystości związane z III wojewódzkim zjazdem Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

Otwarcie Zjazdu nastąpi na Wawelu na dziedzińcu arkadowym o godzinie 9. Po przemówieniach powitalnych przedstawicieli władz i wojska oraz partyj politycznych i społeczeństwa nastąpi dekoracja b. partyzantów i działaczy konspiracyjnych Krzyżami Partyzanckimi i innemi odznaczeniami.

Z Wawelu uczestnicy zjazdu udadzą się w pochodzie do Grobu Nieznanego Żołnierza i do mogiły żołnierzy radzieckich pod Barbakan gdzie po złożeniu wieńców nastąpi defilada.

Po południu o godz. 14 w sali Miejskiej Rady Narodowej [illegible] się obrady zjazdu.

Kolonie,- kolonie...

900 dzieci inwalidów bawi w górach i nad morzem

KRAKÓW (al) — Troska o młode pokolenie nie jest dzisiaj niczyim monopolem. Niemal każdy związek każda organizacja, bądź na swoim odcinku pracy, bądź w ramach akcji specjalnej zajmuje się młodymi o[illegible]. Dlatego też nie ma prawie dzisiaj gminy, aby nie biwakowała jakaś kolonia, czy obóz wypoczynkowy, lub harcerski.

Zw. Inwalidów Wojennych RP ma o kogo dbać już chociby z samego urzędu. A że prócz tego, nazwijmy go tak, obowiązku Związkiem kierują coś jeszcze, więc na tegorocznych wakacjach bawi kilkaset dzieci, wysłanych przez Związek.

Już trzeci rok na przedmieściu N. Targu, w pięknie położonej dzielnicy mieści się Zakład Opiekuńczy, pracujący pod patronatem Zw. Inwalidów Woj. Zakład wychowuje 100 dzieci, przeważnie [illegible] wojennych. Chłopcy w wieku od 8 do 14 lat uczęszczają do miejscowej szkoły powszechnej, a kilku starszych chodzi do szkół średnich.

Obecnie są wakacje i cały Zakład spakowawszy lary i penaty wyjechał nad polskie morze, do Jastrzębiej Góry. Na miejsce chłopców przybyła jednak natychmiast kolonia dzieci inwalidzkich, w wieku szkoły powszechnej, aby tu u stóp Tatr spędzić lato. 400 dzieci, w dwóch turnusach, z okręgów centralnych zjechało do N. Targu i ponieważ pogoda sprzyja korzystają one w pełni ze świeżego powietrza.

Dzieci krakowskich inwalidów spędzają wakacje na drugim „końcu" Rzeczypospolitej, nad morzem, w Jastrzębiej Górze, albo w okolicy Warszawy, albo wreszcie na Ziemiach Odzyskanych, w Karpaczu.

Wakacje się skończą szybko. To prawda. Ale dzieci powrócą z nich opalone, zdrowe pełne ochoty do nauki. Bo uczyć muszą się dziś wszyscy, zwłaszcza młodzi i najmłodsi.

Bukowno – „płuca Zagłębia"

OLKUSZ (jk) — Bukowno (k. Olkusza), to miejscowość letniskowa, znana dobrze mieszkańcom Zagłębia krakowskiego i Dąbrowskiego. Między wieloma innymi koloniami, spędzają tutaj również wakacje dzieci Związku Zaw. Przem. Cementowego. W pierwszym turnusie, który zakończono w końcu lipca z kolonji korzystały dzieci pracowników cementowni „Grodziec", obecnie przyjechał drugi turnus, złożony z dzieci pracowników cementowni „Saturn".

Kolonja mieści się w pięknej, luksusowo urządzonej willi. Dzieci są doskonale odżywiane, znajdują się [illegible]

Gros wolnego czasu dzieci spędzają na plaży, używając kąpieli, urządzając gry i zabawy. Oczywiście humor i apetyt im dopisuje, są opalone [illegible].

Dzień na zabawach, suto przetkanymi posiłkami (5 razy dnia) mija szybko. Ale ponieważ wieczory są najprzyjemniejsze — wspólne pieśni przy ognisku — więc nikt nie żałuje dnia. Zresztą „dziś" jest także dzień, słońce przygrzewa, szemrzący wesoło strumyk zachęca do kąpieli, są gry i zabawy, a nade wszystko panuje śliczna pogoda, więc dzieci żyją dniem dzisiejszym. Dopiero gdy miesiąc dobiega końca z żalem myślą dlaczego tak „krótko".

Ale prędko pocieszają się. [illegible] mimo jak z bicza strzelił i znowu dzieci spotkają się na wakacjach w Bukownie.

Nowy ośrodek zdrowia w Skale

Olkusz. (IK) — W Skale k. Ojcowa został otwarty Ośrodek Zdrowia, prowadzony przez dr. Wanatowicza. Nowa lecznica (stacja opieki nad matką i dzieckiem, choroby weneryczne, skórne, jaglica itp.) wpłynie dodatnio na polepszenie zdrowotności wśród tamtejszej ludności, która korzystać będzie z porad bezpłatnie. Przy Ośrodku zatrudniona jest również higienistka.

W najbliższym czasie otwarty będzie Ośrodek w Ogrodzieńcu.

„Kochana babcia" z Filadelfii

Jak Kafel podszedł Kufla i co z tego wynikło

N. SĄCZ (r. m) Po długich latach milczenia niejaka Balbina Kufel w Filadelfii przypomniała sobie swego wnuczka Jana Kufla w Nowym Sączu, któremu wysłała w odstępach miesięcznych 8 paczek używanej garderoby. Paczki te zamiast do „kochanego wnuczka" doręczone zostały przez nowosądecką pocztę nie jakiemu Janowi Kaflowi, również zamieszkałemu w Nowym Sączu, lecz przy innej ulicy, który podał [illegible] autentycznego Kufla i tak daleko się posunął w tej mistyfikacji, że nawet nawiązał korespondencję pocztową z „kochaną babcią", donosząc o swoim powodzeniu w „kraju" itd. i że córeczka i synek tj. prawnuczęta mają w najbliższej przyszłości przyjąć do św. Komunii a brak im do uczestniczenia w tej uroczystości odświętnych ubranek a [illegible] „kochaną prababcię" bardzo proszą „Kochana prababcia" niezwłocznie zadość uczyniła prośbom prawnucząt.

I tak Kafel ze swoim fikcyjnym potomstwem odgrywałby dalej rolę „kochanego wnuka", gdyby w to pewnego pięknego poranku nie wmieszała się, już tym razem autentyczna matka, autentycznego Kufla, zamieszkała poza Sączem, która przyjechała do syna z wyrzutami, że nie powiadomił ją o otrzymaniu z Ameryki 8 paczek, o czym powiadamia ją jej matka z Filadelfii.

Po nitce do kłębka wyszło na jaw ze Kafel orientując się w sytuacji rodzinnej i jego dzieci podszył się pod jego nazwisko przy odbieraniu paczek amerykańskich z urzędu pocztowego.

W wyniku tych machinacji Kafel znalazł się przed Sądem Okręgowym w Sączu na rozprawie karnej zastąpiony przez adwokata Ćwikowskiego, który dla zaspokojenia roszczeń autentycznego Kufla oferował kwotę 50.000 zł. Rozprawa została odroczona, budząc zrozumiałe zainteresowanie.

Pierwszy zlot żeglarski nad Jeziorem Rożnowskim

N. SĄCZ (r.m). — W Zbyszycach nad Jeziorem Rożnowskim odbył się pierwszy zlot obozów żeglarskich. W zlocie wzięły udział: obóz żeglarski akademicki (AZM i AZO), Klub Żeglarski „Szkwał" z ośrodka szkoleniowego L. M. z Krakowa i trzecia wodna drużyna harcerska z Nowego Sącza w łącznej liczbie 98 uczestników.

Po uroczystym nabożeństwie nastąpiło poświęcenie nowego sprzętu i bandery klubu „Szkwał". Po południu wszystkie żaglówki wraz z załogą wzięły udział w pokazie zorganizowanym w ramach obchodu święta PKWN, organizowanym przez [illegible]cowy komitet w Kobylu-Gródku.

Mimo słabego wiatru pokaz wypadł imponująco.

Należy nadmienić, że w uroczystościach wzięli udział pierwsi żeglarze — leśnicy, członkowie Koła ZZPL i PD, którzy obecnie przechodzą przeszkolenie w ośrodku L. M.

Kobyle-Gródek ośrodkiem żeglarskim

NOWY SĄCZ (ol) — W dniu 1. 8 br. rozpoczyna się w Ośrodku Żeglarskim Kobyle-Gródek drugi kurs żeglarski prowadzony przez kmdr. Wysockiego. Warunki kwaterunkowe i żywnościowe na kursie bardzo dobre. Koszt pobytu ok. 5 000 zł.

Gmina Kobyle-Gródek posiada wszelkie warunki, aby w niedługim czasie stać się wielkim i ruchliwym ośrodkiem żeglarskim, w którym corocznie szkoliłyby się liczne zastępy instruktorów i aktywistów Ligi Morskiej. Zarząd Gminy zrozumiał i do [illegible] swoje nadbrzeżne położenie, a przez odpowiednie nastawienie stworzył dogodne warunki dla propagowania i pielęgnowania idei morskiej, zwłaszcza wśród młodzieży.

Ostatnio staraniem tamtejszego Oddziału L. M. przystąpiono do organizacji filii Klubu Żeglarskiego „Szkwał", który ma na celu m. in. rozbudowę przystani, zaopatrzenie jej w [illegible] i t. d.

Kto ponosi winę za śmierć dziecka?

KRAKÓW (al) — W związku z tragiczną śmiercią dziecka ukąszonego przez żmiję, któremu na czas nie zrobiono zastrzyku surowicy — krakowskie władze prokuratorskie prowadzą dochodzenie, celem ustalenia kto ponosi winę nie zastosowania zastrzyku surowicy we właściwym czasie.

Węgiel na zimę

Zakłady pracy dopomogą do zakupu

KATOWICE (kom). — Okręgowa Komisja Związków Zawodowych wzywa Zarządy Okręg. Oddziały i Rady Zakładowe do zaopatrzenia pracowników w miesiącach sierpniu i wrześniu w węgiel kredytowany przez dyrekcje zakładów pracy tak państwowych, spółdzielczych jak i prywatnych, a w związku z zaleceniem K.C.Z.Z. kredytowego dostarczenia pracownikom węgla. Okręg. Komisja Zw. Zawod. nie będzie interweniowała w miesiącach zimowych w wypadkach trudności transportowych.

Polecamy zaopatrywać się w węgiel w Państwowych Składach Paliw, Kraków, ul. Składowa 3, jak również Zabłocie 8.

Cena węgla od 1 tony wynosi 3.200 zł za tonę loco skład.

1000 harcerzy katowickich w Nawojowej

N. SĄCZ (rm) — Do Nawojowej pow. nowosądecki przybył hufiec [illegible] z Katowic liczący 1000 osób, który rozbił namioty w malowniczej dolinie Kamienicy (dopływ Dunajca). Piękna słoneczna pogoda umożliwia młodzieży zrealizowanie programu wycieczkowego oraz wykonanych zamierzeń w ramach „SP".

Muzea i wystawy wrocławskie

Wycieczki przybywające na W.Z.O. zwiedzają również masowo Wystawy i Muzea wrocławskie, zapoznając się z dziejami sztuki plastycznej, przeszłością Polski na Ziemiach Odzyskanych oraz dorobkiem naszej nauki.

Miejskie Muzeum Historyczne [illegible] zuje dokumenty polskości Wrocławia przeszłości oraz dzieje jego repolonizacji od r. 1945.

Muzeum Państwowe swym działem prehistorycznym oraz dokumentami z okresu piastowskiego jest jak najściślej ideowo związane z całą Wystawy Problemowej mówiącej że były na tej ziemi od tysięcy lat. Wystawa sztuki średniowiecznej ukazuje kulturę polską na tych ziemiach w wiekach średnich.

Galeria obrazów z XVIII i XIX wieku zapoznaje zwiedzających z działami wielkich malarzy polskich. [illegible] wielkich mistrzów kontynuują [illegible] Ziemiach Odzyskanych plastycy Polski Współczesnej. Obok dział plastyków na WZO z dorobkiem plastyków Ziem Odzyskanych zapoznajemy się na Wystawie plastyki okręgów Z. O. na ul. Ofiar Oświęcimskich. Dzieje Wojska Polskiego ukazuje Muzeum Wojska Polskiego. Trzy Muzea wrocławskie oraz Wystawa Plastyków zwiedzane są przez dziesiątki tysięcy osób z całego kraju.

Ostatnio otworzono Wystawę dorobku wyższych uczelni Wrocławia [illegible] Uniwersytetu, Politechniki Wyższej Szkoły Handlowej. W dniu 31 lipca Ossolineum otworzyło w gmachu przy ul. Szewskiej 37 Wystawę rękopisów, starodruków, dyplomów i wydawnictw oraz Wystawę „Dzieje języka polskiego na Śląsku".

Trzy nowe Wystawy ukazujące dorobek nauki polskiej na Ziemiach Odzyskanych odegrają doniosłą rolę w czasie Kongresu Intelektualistów, który odbędzie się w sierpniu we Wrocławiu.

OKZZ organizuje szeroką akcję pomocy dzieciom

KRAKÓW (kom) Celem przeprowadzenia w Polsce szeroko zakrojonej akcji mającej na celu zebranie środków pieniężnych i w naturze dla zapewnienia pomocy dzieciom, młodzieży, kobietom w ciąży i matkom karmiącym Prezydium Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Krakowie organizuje zebranie w dniu 6 bm. o godz. 18 w [illegible] MRN, na którym wyłoni się Woj. Kom. Apelu Organizacji Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom.

Zebranie powyższe odbędzie się przy udziale przedstawicieli Władz Państwowych i Samorządowych, Instytucji Społecznych, sfer gospodarczych, lokalnych Organizacji Żydów w Polsce [illegible] Władz ZNP [illegible]

RADIO

5. SIERPNIA 1948 R.

5.00 „Pobudka muzyczna"; 6.10 Muzyka poranna; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 14.30 Koncert życzeń; 15.00 Wiadomości Polski Południowej; 15.30 „Trzy świnki" — audycja muzyczna dla dzieci młodszych; 16.30 „Ulubione melodie"; 17.00 Muzyka symfoniczna; 17.30 Odczyt dr. Józefa Sieradzkiego p. t. „Fryderyk Engels"; 18.00 „Mow. Wysta wa Ziem Odzyskanych"; 18.10 „Dla każdego coś miłego"; 20.00 „Apollo [illegible]rsu" — słuchowisko.

Niecodzienne zawody piłkarskie

KRAKÓW (P) Staraniem RKS Legia rozegrano na boisku stadionu miejskiego oryginalne zawody piłkarskie, t. zw. turniej siódemkowy z udziałem drużyn: KS Cracovia, RKS Borek, AKS Czyżyny, TS Krowodrza, RKS Legia, RKS Nowy, WKS Wawel i TS Wisła. (Oczywiście Cracovia i Wisła wystąpiły w swoich rezerwowych składach).

Oryginalność turnieju polegała na zastosowaniu specjalnych przepisów. Czas trwania gry jednego spotkania wynosił dwa razy po 7 i pół minuty, z tym, że drużyny przegrywające odpadły, by wziąć udział w turnieju pocieszenia. Drużyny występowały w składach tylko siedmioosobowych, mając idealne wprost urozmaicenie gry, gdyż największa przeszkoda — ofsid — nie istniał i wolno było strzelać bramki z pozycji spalonej.

Po bokach bramek ustawione były dwie małe bramki o wymiarach metr na metr. I one miały swoje znaczenie. Jeśli bowiem stan meczu był bezbramkowy lub nierozstrzygnięty, każdy strzał do jednej z takich bramek zaliczano na dobro atakującej drużyny jako 5 punktów. Podobnie każdy celny strzał, który wany na bramkę przynosił 1 punkt, korner zaś 2 punkty.

Techniczne wyniki są następujące — ćwierćfinał: Czyżyny—Wisła 1:1 (w punktacji według przepisów zwyciężyła Wisła 10:3), Wawel—Nowy 2:0, Borek—Krowodrza 3:0, Cracovia—Legia 1:1 (według punktacji wygrała Cracovia 6:1).

Półfinał: Borek—Wawel 1:0, Cracovia—Wisła 2:0.

Finał: Borek—Cracovia 2:0.

ZE SPORTU

Udział nasz w Olimpiadzie był konieczny

Nasi zawodnicy nie zawiedli

W niedzielę w nocy odbyło się przyjęcie dla dziennikarzy, urządzone przez Sunday Victorial. Ogólna opinia 400 sprawozdawców uważa ten punkt dotychczasowego programu olimpijskiego za najbardziej udany. Prawdopodobnie stało się to dzięki temu, że przyjęcia nie organizował... Olimpijski Komitet Organizacyjny.

Zawodnicy polscy w Wiosce Olimpijskiej szlifują swoją formę, szykując się do czekających ich batalii. Nie mają wolnej nawet chwili czasu. Szczególnie pilnie trenują szermierze, których samopoczucie znacznie wzrosło z momentem przybycia do West Drayton ich trenera Kevey'a. Kierownictwo naszej ekipy w porozumieniu z Węgrami doprowadziło do wspólnych sparringowych spotkań Polaków z węgierskimi zawodnikami. Jest to bardzo korzystne dla nas, gdyż jak wiadomo, Madziarzy są klasą dla siebie w szabli.

Korzystając z wyjątkowo sprawnego funkcjonowania centrali telefonicznej w hotelu, zamieszkałym przez naszych oficieli, po 20 minutach błędnych łączeń rozmawiam z płk. Szembergiem, który oświadcza co następuje:

„Dotychczasowe nasze wyniki są dobre. Wajs-Marcinkiewicz zajmując czwarte miejsce w dysku, pięknie zakończyła swą karierę zawodniczą (wg. jej oświadczenia). Adamczyk w skoku w dal wykazał, że stoi na wysokości zadania. Cieszę się bardzo, że rezultaty osiągnięte przez państwa demokratyczne stoją na wysokim poziomie. Wyniki Zatopka, Nemetha, Gubijana, Kadysa i Wajs-Marcinkiewicz mówią same za siebie. Ja osobiście interesuję się najbardziej pływactwem i twierdzę, że gdyby Kadas nie zrobił błędnego nawrotu, zwycięstwo 100 m st. dow. byłoby nie Amerykanina, lecz Węgra".

Wczoraj byliśmy najserdeczniej przyjęci przez Węgrów, gdzie prof. Loth wygłosił przemówienie, wyrażając nadzieję, że młodzież wszystkich narodów świata, będzie brała udział w przyszłości w walkach, ale tylko sportowych, jeżeli idea pokoju zwycięży na całym świecie.

Na zakończenie mówca przypomniał przysłowie: „Węgier, Polak, dwa bratanki", co zostało przyjęte entuzjastycznie przez zebranych.

Za chwilę przy telefonie hotelowym jest inż. Przeworski, wiceprezes Polsk. Zw. Piłki Nożnej i wiceprzewodniczący Polsk. Kom. Olimp., który oświadcza:

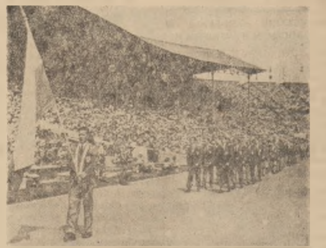
„Nasze wyniki w Londynie nie są i nie będą wielkim sukcesem sportowym. Pomimo tego stanowczo twierdzę, że udział Polski w igrzyskach był konieczny i to, że po 2 dniach Olimpiady na stadionie w Wembley na wielkiej tablicy finałowych wyników ukazały się nazwiska polskie oraz wyraz „Poland". Propaganda ma swoje wielkie znaczenie. Nie wolno nam o tym zapomnieć".

[illegible] depeszę do [illegible] czyków. Pierws[illegible]

[illegible] kiem „100-lecia", jak określił prezes angielski. Pierwszy to był bieg na 800 m. drugi zaś 5000 m.

Podczas biegu na 5000 m padał ulewny deszcz.

K. HIG.



Polscy olimpijczycy defilują podczas otwarcia Igrzysk. Na czele widzimy naszego miotacza kulą Łomowskiego niosącego sztandar.

Nowi mistrzowie olimpijscy w zapasach

W. LONDYN. — Klasyfikacja w zapaśniczym turnieju przedstawia się następująco.

Waga musza: 1) Viitala (Finlandja), 2) Balamje (Turcja), 3) Johansson (Szwecja).

Waga kogucia: 1) Akar (Turcja), 2) Leeman (USA), 3) Koyos (Francja).

Waga piórkowa: 1) Bilge (Turcja) 2) Sjolin (Szwecja), 3) Muller (Szwajcarja).

Waga lekka: 1) Atik (Turcja), 2) Frandsfors (Szwecja), 3) Bauman (Szwajcarja).

Waga półśrednia: 1) Dogu (Turcja 2) Garaard (Australia), 3) Merrill Juglor (USA).

Waga średnia: 1) Brand (USA), 2) Candemia (Turcja), 3) Linden (Szwecja)

Waga półciężka: 1) Wittenberg (USA).

Przed rozgrywkami o mistrzostwo drużynowe Śląska w boksie

KATOWICE. W tegorocznych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Śląska w klasie A weźmie udział 12 drużyn podzielonych na 2 grupy.

Do grupy I zaliczone zostały nast. kluby: **Piast Gliwice, Siemianowiczanka, ZZK Tarnowskie Góry, Batory Chorzów, BBTS Bielsko, Lechia Mysłowice.**

Grupa II: **Zryw Świętochłowice, Slavia Ruda, Huta Pokój, Baildon Katowice, Huta Zabrze, G[illegible] Orzesze.**

[illegible] sierpnia.

Tak wczesny termin rozgrywek wyznaczony został dlatego, że w br. utworzona zostanie liga bokserska, a eliminacje zajmą sporą ilość terminów. W tych rozgrywkach eliminacyjnych okręg śląski będą jak wiadomo reprezentować dwa kluby.

Tegoroczne rozgrywki zapowiadają się nadzwyczaj interesująco. W grupie I silniejszym klubem jest RKS Batory Chorzów zeszłoroczny mistrz okręgu. Drużyna Batorego nie powinna mieć trudniejszego zadania ze zdobyciem tytułu mistrzowskiego. Pozostałe zespoły nie mają tak wyrównanych i silnych składów.

Dużo ciekawiej przedstawia się układ sił w grupie II. Tutaj co najmniej 4 drużyny mają równe szanse. Do zespołów pretendujących do pierwszego miejsca należałoby zaliczyć: Slavię Ruda, Huta Pokój, Zryw Świętochłowice oraz Baildon katowicki. Najsilniejszy zespół posiada w tej chwili Slavia Ruda, i ona też powinna być przeciwnikiem Batorego w finale i przyszłym uczestnikiem rozgrywek eliminacyjnych o wejście do ligi bokserskiej.

Przed drugą niedzielą rozgrywek ligowych

Ubiegła niedziela ligowa stała pod znakiem niespodzianek, do których zaliczyć należy sensacyjne zwycięstwo Tarnovii nad Legią, remis Widzewa z Polonią (Warszawa) oraz trzy dotkliwe porażki drużyn śląskich: AKS-u z ŁKS-em, Polonii (Bytom) z Wisłą i Ruchu z poznańskim ZZK.

Dzięki temu Cracovia znalazła się na czele tabeli ligowej, Wisła zaś uzyskała awans na trzecie miejsce. Gorzej powiodło się trzeciej drużynie krakowskiej — Garbarni, która po przegraniu z Wartą znajduje się na 11 miejscu. — W środkowej grupie tabeli nastąpiły pewne przesunięcia. Piłkarze ZZK i ŁKS-u pozycje zaś Warty i Polonii (W-wa) nie uległy zmianie. Garbarnia i Rymer spadły o jedno miejsce niżej.

A teraz przyjrzyjmy się spotkaniom przyszłej niedzieli. Do krakowskiej Wisły przyjeżdża Legia z Warszawy. Mecz ten będzie należał do bardzo ciekawych i efektownych, ponieważ obie drużyny grają podobnym, miłym dla oka, systemem. Biorąc pod uwagę zwycięstwo Wisły nad Polonią (Bytom) i porażkę wojskowych z Tarnovią na zwycięzcę typujemy gospodarzy.

Cracovia gościć będzie łódzki Widzew. Mimo sensacyjnego remisu łodzian z Polonią (W-wa) nie mamy najmniejszych wątpliwości co do wyniku. Pewnym faworytem jest Cracovia, która w tym meczu powinna uzyskać rekord strzelonych bramek.

Gorzej jednak przedstawia się sytuacja Garbarni. Ma ona spotkać się w Łodzi z ŁKS-em. Po słabej grze z Wartą nie widzimy żadnych [illegible] dla drużyny krakowskiej, tym bardziej, że ŁKS znajduje się w dobrej formie, o czym świadczy wysokie zwycięstwo nad AKS-em na jego własnym boisku w Chorzowie.

Wielką niewiadomą będzie wynik meczu Ruch—Tarnovia. W Tarnowie bowiem spotkają się „dwie sensacje" ubiegłej niedzieli. Pogromca Legii—Tarnovia będzie starała się „wywindować" z końca tabeli i dołoży wszelkich starań, by uzyskać zwycięstwo. Niemniej jednak Ruch po nieoczekiwanej porażce z ZZK dążyć będzie do rehabilitacji w oczach swoich zwolenników.

Trudnym do przewidzenia jest również wynik zawodów Polonii warszawskiej z Polonią bytomską. W ubiegłą niedzielę oba zespoły zawiodły i choć szanse ich są na ogół wyrównane, warszawianie mają poważny atut w ręku, gdyż grają u siebie na własnym boisku.

W Chorzowie gra ZZK z AKS-em. Znajdujący się na 5 miejscu w tabeli (przed ZZK) AKS będzie starał się utrzymać swoją pozycję, ZZK zaś — po sensacyjnym zwycięstwie nad dotychczasowym leaderem — Ruchem — powinien „urwać" choć jeden punkt z „gorącego" terenu śląskiego.

Grająca zaś u siebie Warta powinna bez większych trudności wygrać z znajdującym się na 12 miejscu — Rymerem. Czy nasze papierowe przewidywania się sprawdzą — pokaże najbliższa niedziela.

Drobiazgi olimpijskie

Wczoraj późnym wieczorem odbyło się losowanie spotkań 2 rundy olimpijskiego turnieju piłkarskiego. W wyniku losowania dnia 5 bm. rozegrane zostaną 4 następujące mecze:

Jugosławia — Turcja, Korea — Szwecja, Anglia — Francja i Dania — Włochy.

Amatorski mistrz świata w kolarskich biegach krótkodystansowych Anglik Reg Harris, został wykluczony z angielskiej reprezentacji olimpijskiej, ponieważ nie chciał trenować w warunkach, jakie mieli jego koledzy.

Podczas pierwszej serii przedbiegów w pływaniu na 100 m. st. grzb. w konkurencji żeńskiej Dunka Karen-Harup pobiła rekord olimpijski o 1 sek., uzyskując czas 1:15,6 min. Poprzedni rekord w tej konkurencji należał do Holenderki Senff.

Pogoń (K-ce) – Cracovia 19:0 w tenisie W. O.

KRAKÓW (P) Tenisowa drużyna Cracovii zrezygnowała z rozegrania meczu o mistrzostwo Ligi Tenisowej z zespołem katowickiej Pogoni, oddając punkty walkowerem.

Łobzowianka–Trzebinia 4:1 (2:1)

KRAKÓW. (P) — W spotkaniu o wejście do klasy A KOZPN-u zdecydowane zwycięstwo odniosła Łobzowianka, która miała przez cały czas trwania meczu przewagę.

Zwycięskie bramki zdobyli: Więcławek, Piszak, Iwański i Jabłoński.

Polonia Bytom organizuje turniej piłki ręcznej

Kierownictwo sekcji piłki ręcznej RKS „Polonia" w Bytomiu, organizuje w niedzielę dnia 15 sierpnia br. Turniej Siatkówki i Koszykówki drużyn żeńskich i męskich.

Turniej ma na celu propagandę tej pięknej a tak zaniedbanej dyscypliny sportowej.

W turnieju mogą wziąć udział drużyny zgłoszone i nie zgłoszone w Polskim Związku Piłki Ręcznej.

Turniej rozegrany zostanie na dobrze przygotowanym do liczniejszych rozgrywek boisku Państwowej Fabryki Tekstylnej, które mieści się w Parku Miejskim im. gen. Świerczewskiego w Bytomiu.

Turniej rozpocznie się o godz. 6 rano. Drużyny przyjeżdżają na własny koszt.

Organizatorzy turnieju przygotowują dla najlepszych zespołów biorących udział w turnieju dyplomy i piękne nagrody.

Zgłoszenia nadsyłać należy do dnia 12 sierpnia na adres RKS „Polonia", Bytom, ul. Kolejowa 6 [illegible] sekcji piłki ręcznej.

Ze względu na propagandę jaką będzie turniej, kierownictwo sekcji RKS „Polonia" apeluje do klubów i sekcyj sportowych by do turnieju zgłosiło się jak najwięcej drużyn.